Nr. 262 Czwartek, 17 Listopada 1892. Rok 82

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni ze dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 listopada b. r. nadać najmiłościwiej prezydentowi senatu w Najwyższym Trybunale sądowym dr. Wincentemu Haslmayer-Grasseggowi order Korony żelaznej klasy drugiej z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 listopada b. r. nadać najmiłościwiej radcom Dworu w najwyższym Trybunale sądowym Klemensowi Aullowi i Wojciechowi Kochanowskiemu krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 listopada b. r. nadać najmiłościwiej radcy Dworu w najwyższym Trybunale sądowym Janowi Mathiaschowi tytuł i charakter prezydenta senatu.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała kontrolorów podatkowych: Jana Listkiewicza, Teofila Kaniowskiego, Władysława Gilewskiego, Mikołaja Zwarycza, Adolfa Unsinga, oficyała c. k. głównej kasy krajowej Stanisława Szumskiego, dalej kontrolorów podatkowych: Wilhelma Soję, Wawrzyńca Oleksego, Jana Baruckiego, Władysława Nawratila, Stanisława Skibińskiego, Karola Szulisławskiego, Kazimierza Tuchowskiego, Michała Burkę, Władysława Waltenbergera, Jana Ergietowskiego, Juliana Połoszynowicza, Bazylego Geciowa i Emila Rozdoła — poborcami podatkowymi w IX klasie rangi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała: adjunktów podatkowych Józefa Zasławskiego, Franciszka Ujejskiego, Jana Mazura, Antoniego Konopackiego, Franciszka Barona, Edmunda Kowalskiego, Stanisława Chudzickiego, Fryderyka Herberta, Jana Witlaczila, Franciszka Turyczyna, Jana Seitza, Józefa Munka i Antoniego Klimczyka, asystenta c. k. głównej kasy krajowej Ludwika Hirscha, dalej adjunktów podatkowych: Karola Słupę, Erazma Zajączkowskiego, Zygmunta Sieradzkiego, Kazimierza Słomkę, Józefa Fiedlera, Bazylego Marcyniuka, Kornela Wątróbskiego, Antoniego Kolbuszewskiego, Włodzimierza Szeparowicza, Michała Grossa, Jana Dworzańskiego, Zdzisława Pluteckiego, Edwarda Janiszewskiego, Wilhelma Machnickiego, Stanisława Turowicza i Józefa Hermanna asystenta c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie Leodgarda Schechtla, wreszcie adjunktów podatkowych Władysława Kołtunowskiego i Filipa Biłyka — kontrolorami podatkowymi w X klasie rangi.

C. k. galicyjska krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała ukwalifikowanego tyt wachmistrza żandarmeryi Jakóba Tutaja; ukwalifikowanego sierżanta Wilhelma Hoendla; praktykantów podatkowych: Ignacego Siemieńskiego, Józefa Stelczyka, Władysława Lisa, Ludwika Pieńczakowskiego; prowizorycznych adjunktów podatkowych Alfreda Strigla i Antoniego Swidowskiego; praktykantów podatkowych: Edwarda Czeremkiewicza, Mieczysława Samlickiego, Karola Zawadzkiego, Józefa Lityńskiego, Augusta Kłodnickiego, Józefa Kurzeję, Józefa Nakryjkę, Józefa Horbaczewskiego, Włodzimierza Zakrzewskiego, Kazimierza Lubowieckiego, Tadeusza Władysława 2-ga im. Daszyńskiego; prowizorycznego adjunkta podatkowego Michała Rewakowicza; praktykanta podatkowego Józefa Mazurkiewicza; prowizorycznego adjunkta podatkowego Michała Stawińskiego; praktykantów podatkowych: Tytusa Jaworskiego, Zygmunta Terleckiego, Kazimierza Herbsta, Kamila Opolskiego, Stanisława Bugajskiego, Bazylego Hawryłowa, Antoniego Podfilipskiego; prowizorycznego adjunkta podatkowego Marcina Bujaka; praktykantów podatkowych: Feliksa Banasia, Jana Woźniackiego, Leona Łomeja; prowizorycznego adjunkta podatkowego Jana Wilusza; praktykantów podatkowych: Jakóba Krynickiego, Maurycego recte Mojżesza Reicha, Abrahama Hochhausa; prowizorycznego adjunkta podatkowego Kamila Strojnowskiego; praktykantów podatkowych Ludwika Zajedlewskiego, Zygmunta Błockiego; prowizorycznego adjunkta podatkowego Franciszka Jeżka; praktykantów podatkowych: Franciszka Swięcha, Wojciecha Mrozka, Szymona Gockiego, Stefana Witkowskiego, Szczepana Czernikowskiego, Juliana Pasiecznickiego, Filipa Rakowskiego; prowizorycznego adjunkta podatkowego Marcina Baziaka; praktykantów podatkowych: Józefa Knapczyka, Józefa Najdałę, Teofila Szpytkę, Jana Michalika, Stanisława Jurkiewicza, Rajmunda Brunona 2-ga im. Scholzego, Eugeniusza Nowakowskiego; egzekutorów podatkowych: Romila Szankowskiego, Józefa Lisikiewicza i kalkulanta rachunkowego Antoniego Tymińskiego — adjunktami podatkowymi w XI klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 listopada.

Kto zna parlamentaryzm włoski, kto ma w pamięci najnowszą chociażby jego historyę, ten nie zadowoli się skonstatowaniem, iż Giolitti odniósł „zwycięstwo“, że będzie miał w nowej Izbie deputowanych tyle a tyle głosów większości. Crispi przy wyborach w r. 1890 uzyskał większość jeszcze znaczniejszą, niżli Giolitti obecnie, bo większość 400 głosów, a już w niedługi czas potem miejsce gabinetu Crispi'ego zajął gabinet margrabiego di Rudini. — Przy ocenianiu sytuacyi parlamentarnej we Włoszech trzeba brać wzgląd na trzy kwestye, któremi parlamentaryzm ten zasadniczo różni się od wszystkich innych niemal parlamentów europejskich. Są to: ów osławiony transformizm, to znaczy system tworzenia się stronnictw nie na podstawie zasad politycznych, lecz według interesów chwilowych, interesów natury niejednokrotnie prywatnej; dalej okoliczność, iż w parlamencie tym reprezentowane są żywioły, które pochodzą z czasów walki o jedność Włoch, nie mogą zatem pozbyć

Listy literacko-artystyczne z Warszawy.

(Sara Bernhardt w Warszawie. — Konkurs dramatyczny. — „Flirt.“ Nowa dyrekcya. — Nasze gaztety. — Rutyna redakcyjna. — Nowe powieści. — Szebekówna. — Zagórski).

(Dokończenie).

Rzecz szczególna, że kobiety piszące debiutują zwykle szczęśliwiej od autorów męskich. Najlepszą powieścią Rodziewiczównej jest jej „Dewajtis,“ Esteję nazywamy dotąd twórczynią „Kartek z życia kobiety,“ nic bowiem dojrzalszego nie napisała dotąd. Jedyna Orzeszkowa wyrabiała się po męsku, wolno, stopniowo, rozwijając się ciągle. Ona też jedna ogarnęła szersze horyzonty, nie obejmowane zwykle przez oko niewieście. Wszystkie inne nasze autorki cofały się natychmiast, bladły po tryumfach pierwszego występu.

Rzecz szczególna, a może i naturalna. Kobieta wnosi zwykle do literatury bardzo skąpy zasób wiedzy i obserwacyj życiowych, z których znakomita większość bywa dla niej niedostępna, jeżeli chce zostać kobietą w zwykłem rozumieniu. Literatka, wypowiedziawszy wszystko, co wie i co dostrzegła, w pierwszej książce, wraca w drugiej, trzeciej, czwartej do tego samego zawsze tematu, albo naśladuje niezręcznie kolegów męskich. Ztąd owa jałowość, i banalność piór niewieścich, rozwijających się w szerz, zamiast w głąb.

Jak przed kilku laty „szkice i obrazki,“ tak grożą obecnie powieści niewieście feletonom naszych dzienników powodzią różaną. Gdzie się obejrzeć — kobieta, gdzie rzucić okiem, belletrystyka „damska.“ Może trochę za wiele tych płytkich zwykle, i najczęściej artyzmu pozbawionych ramot. Jesteśmy i tak rasą bez głębi psychologicznej i, niestety, bez charakteru.

Typ takiego charakteru bez charakteru stworzył Włodzimierz Zagórski w powieści swojej p. t. „Szalone głowy.“

Jakiś Stefan Borowski młody, przystojny, bogaty, dobrze urodzony, strwonił fortunę na zwykłe hulanki. W chwili kiedy go autor wprowadza, posiada już tylko konia wyścigowego, od którego nóg zależy jego przyszłość. Szczęście zawiodło go ostatecznie. Madelon, owa przednia klacz, nie zdobyła pierwszej nagrody, więc pan jej osiadł na mieliźnie.

Po raz pierwszy w życiu zaczął się Borowski zastanawiać nad sobą i nad nieznanem mu jutrem. Zrozumiawszy, że bez pieniędzy tak dalej, jak to dotąd czynił, próżnować nie może, postanowił sprzedać konia wyścigowego i udać się do Ameryki na walkę z losem.

Jak sobie obmyślił, tak też uczynił, ale w powziętych zamiarach wytrwał tylko do Krakowa. Spotkawszy w wagonie ładną kobietę, zapomniał na jej widok natychmiast o Ameryce i związanych z nią nadziejach. W Wiedniu naraził się dla pani Sroczyckiej z błahego powodu na pojedynek, gdy się z rany wylizał, pogonił za ukochaną do Florencyi, a nie zastawszy jej pod włoskiem niebem, pojechał do Monte Carlo, gdzie grał z powodzeniem i bawił się wybornie. Poznawszy w sąsiedniej Nizzy zakochaną w nim oddawna pannę Sieniawską, postanowił po raz wtóry zerwać z jałową przeszłością i stać się porządnym człowiekiem. Ale i to drugie postanowienie trwało bardzo krótko. Spotkawszy panią Sroczyckę w Warszawie, uciekł z nią do Włoch, gdzie, obrzydziwszy sobie ostatecznie miłość i siebie, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Zagórski nazwał Borowskiego i panią Sroczyckę szalonemi głowami, tymczasem jest pierwszy tylko pospolitym lekkomyślnikiem, jakich nasza rasa produkuje dużo, za wiele, jak na jedno społeczeństwo, druga zaś przypomina *les grandes amoureuses* powieści francuskiej. Tytuł głów szalonych przysługuje ludziom „narwanym,“ męczącym się w warunkach pospolitych, rzucających się drogami niezwykłemi. Bez sporej dozy idealizmu jest „głowa szalona“ niemożliwa. Dziwactw popełnić może dużo, ale nigdy podłości.

Że Borowski trwoni dla cyrkówek majątek i młodość, że włóczy się po świecie, niepewny nigdy, co zrobi za godzinę, posłuszny zawsze tylko zachciankom chwili, że gra z powodzeniem w Monte Carlo i rozrzuca znowu łatwo zdobyte pieniądze garściami, że zdradza w końcu narzeczoną w przeddzień ślubu dla kochanki, nie jest „szaleństwem“. To samo potrafi pierwszy lepszy bezmózgi młokos, który „używa życia“.

Ale mniejsza o tytuł, który jest tylko etykietą każdego dzieła. Jako typ lekkomyślnika należy Borowski do lepszych postaci naszej powieści współczesnej. Prawdziwy, podpatrzony bardzo dobrze, odznacza się starannem wykończeniem.

Powiedzieć tego nie można o drugiej powieści Zagórskiego, wydanej równocześnie, o „O własnych skrzydłach“.

O własnych skrzydłach chce iść przez życie panna Stefania Jarzymowska, której warszawskie pisma postępowe przewróciły w główce. Naczytała się tyle o emancypacyi kobiet, o uprawnieniu kobiet do pracy, o godności płci pięknej i t. p., że zamiast wyjść dobrze za mąż, do czego się jej sposobność nadarzyła, wolała przenieść się do Warszawy, aby na bruku wielkiego miasta własnych popróbować skrzydeł. Bo cóżby ona, panna wykształcona, „mądra“, jak mniemała, robiła na wsi, obok pospolitego „szlagona“, o czemże mówiłaby z ludźmi, których zajmowała tylko pospolita o byt walka? Młodej dziewczynie, marzącej o niezależności osobistej, zdawało się, że praca nie spotyka nigdy przeszkód, że dość chcieć pracować, aby znaleść w bród zajęcia.

Zawiodła się srodze. W Warszawie czekały ją: niedostatek, poniewierka i złość zawistnych. Nie tylko, że opuściła rychło owe „własne skrzydła“, ale napiła się nawet goryczy oszczerstwa, czyhającego zawsze na kobietę, pozbawioną opieki męzkiej. Z tej niedoli wybawił ją wzgardzony na początku powieści konkurent. Pan Maryan zabrał Stefcię z Warszawy i stanął z nią przed ołtarzem.

Żywotności powyższemu tematowi trudno odmówić, chociaż nowym nie jest, bo wyzyskała go już Orzeszkowa. Takich bohaterek, rzucających życiu śmiało rękawicę, posiada Warszawa cały legion. Każda jesień pomnaża armię wyrobnic z lepszych sfer, głównie ze wsi.

Ale Zagórski, znany z tego, że dba o formę, o technikę artystyczną więcej, niż o treść, gorliwy wyznawca „sztuki dla sztuki“, spieszył się tym razem zanadto, czy też nie umiał sobie poradzić z materyałem, którego nie przetrawił dostatecznie. Zamiast malować, szkicował, zamiast rozłożyć właściwie cienie i światła, dostrzegł same tylko cienie, im główną uwagę poświęcając. Popełnił więc te same błędy, które, jako krytyk, innym autorom zarzuca, odsądzajac ich od prawa do tytułu artysty przedmiotowego.

Teodor Jeske-Choiński.

się rewolucyjnego, do pewnego stopnia, swego charakteru, — a wreszcie fakt, iż w parlamencie włoskim — tak dawnym jak i obecnym — jest aż ośm grup, które łączą się dopiero między sobą w obozy polityczne. Niezwykła, jak na jednolite państwo, liczba tych grup, tłómaczy się tem, iż Włochy pomimo dzisiejszej swojej jedności, nie mogą zapomnieć odrębnych tradycyj poszczególnych części składowych dzisiejszego państwa włoskiego, a w skutek tego posłowie n. p. piemonccy, posłowie lombardzcy albo weneccy łączą się z reguły w odrębne koła.

Wobec takiego stanu rzeczy, stworzenie we Włoszech rządu stałego, wolnego od chwiejności stronnictw parlamentarnych, jest rzeczą bardzo trudną i, jak dotychczas, nawet nieosiągnioną, gdyż nawet Crispi utrzymał się przez dłuższy czas przy sterze nawy państwowej tylko dzięki znakomitym swym zdolnościom taktycznym. Nic więc dziwnego, iż dzisiaj już, w niewiele dni po wyborach i na nie długo przed otwarciem nowego parlamentu, dalszych i bliższych przyjaciół obecnego rządu włoskiego zaprząta myśl, czy uda się p. Giolitti'emu utrzymać stale przy rządach i przeprowadzić swój program?

Nowy parlament włoski, a właściwie nowa jego Izba posłów, składać się będzie — o ile można sądzić obecnie, przed jej zebraniem, — w większej części z dobrze nam już znanych czynników, a pewnej zmianie ulegnie ona tylko w dwojakim kierunku: oto ponieśli przy ostatnich wyborach stanowczą klęskę t. zw. nieprzejednani radykaliści, którzy negują nie tylko trójprzymierze ale i monarchiczną formę państwa włoskiego, — a natomiast w zwiększonej nieco liczbie weszli do nowej Izby zwolennicy radykalizmu umiarkowanego, stojący na gruncie ustaw konstytucyjnych i uznający monarchiczny ustrój Włoch. Zmiana ta jednak, na pozór drobna, i pozbawiona szerszego dla sytuacyi parlamentarnej we Włoszech znaczenia, w istocie rzeczy wskazuje na to, iż naród włoski wyrzekł się polityki obstrukcyjnej i apostołów takiej polityki, w guście n. p. osławionego Imbriani'ego — a natomiast pragnie przystąpić do rzetelnej pracy nad reformą stosunków wewnętrznych, którą na sztandarze swoim niosą zwłaszcza umiarkowani radykaliści. Zmiana ta zdawałaby się zatem mówić, iż p. Giolitti znajdzie w nowej Izbie łatwiejsze pole do silniejszego ugruntowania stałego rządu, niźli to było możliwe w parlamentach dawniejszych. Nie jest to jednak już wszystko.

W swoim memoryale do Korony, w tym memoryale, w którym uzasadniał potrzebę rozwiązania starej Izby deputowanych, podniósł p. Giolitti niezbędność odrodzenia stronnictw „historycznych", stronnictw opartych na zasadach politycznych. I w tem właśnie, w tem jedynie leży cała zagadka dalszego trwania gabinetu Giolitti'ego. Nie liczebna większość posłów sprzyjających ministerstwu zdecyduje, czy gabinet obecny będzie długo przewodził Włochom, lecz tylko to, czy gabinet ten potrafi transformizm zastąpić zasadami politycznemi, czy potrafi wytworzyć stronnictwa, które różniłyby nie interesa prywatne i względy osobiste, lecz polityczne przekonania. Trzeźwy, jasny pogląd na rzeczy, którego dowody złożył już dotychczas p. Giolitti, zrozumienie ducha czasu i potrzeb narodu, tudzież wyższe pojmowanie obowiązków obywatela i męża stanu, jakiem obecny premier włoski się odznacza, mogą wzbudzić uzasadnioną nadzieję, iż gabinet p. Giolitti'ego zdoła stworzyć rząd, bezpieczny od kaprysów parlamentarnych, rząd stały, tak bardzo potrzebny każdemu państwu a w pierwszym już rzędzie Włochom.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu dnia 11 listopada 1892:

1) Zatwierdzić wybór dr. Karola Benoniego, dyrektora c. k. gimnazyum w Tarnowie, zastępcą przewodniczącego c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie; wybór dr. Włodzimierza Olszewskiego, adwokata krajowego w Nowym Sączu, i Tomasza Ciągły, gospodarza w Podegrodziu, na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Nowym Sączu.

2) Zamianować: ks. Emiliana Abrysowskiego nauczycielem religii gr. kat. w szkole wydziałowej żeńskiej w Stanisławowie; ks. Audrzeja Pawickiego nauczycielem religii rz. kat. w 4-klasowej szkole żeńskiej w Tarnowie na Grabówce; Izydora Ornatowskiego kierującym nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Jaworowie; Macieja Lenarta, nauczycielem szkoły ludowej w Siedlcu.

3) Zamianować: dr. Bolesława Buszczyńskiego suplentem w szkole realnej w Krakowie.

4) Zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim Franciszka Zycha w gimnazyum w Drohobyczu.

5) Przyznać czwarty dodatek pięcioletni profesorowi Kornelemu Kossakowi w gimnazyum w Tarnowie.

6) Przyjąć do wiadomości sprawozdania inspektorów szkolnych krajowych z lustracyi c. k. gimnazyum w Tarnowie i niższej szkole realnej w Tarnopolu.

7) Aprobować do użytku w wyższych klasach gimnazyalnych książkę: J. Soleski „Zarys chemii". We Lwowie 1892. Cena 28 ct.

8) Polecić do bibliotek szkół ludowych i na premie dla młodzieży szkół ludowych:

a) S. Zachajkiewicz „O Janie Karolu Chodkiewiczu. Złoczów 1892. Cena 25 ct."

b) K. Falkiewicz „Święty Kazimierz, patron Polski". Nakładem komitetu wydawnictwa dziełek ludowych. Lwów 1891. Cena 10 ct.

Rada Państwa.

(XXVII posiedzenie Izby wyższej.)

† **Wiedeń,** 14 listopada. (*Korespondencya Gaz. Lw.*).

Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 12 min. 20 w obecności około 70 członków; z Polaków obecni tylko pp.: Ziemiałkowski i Romaszkan.

Na ławie rządowej wszyscy bez wyjątku członkowie gabinetu.

Prezes oznajmia, że Naji. Pan raczył zamianować księcia Windischgrätza drugim wiceprezesem Izby na czas sesyi bieżącej, wzywa zamianowanego, aby zajął swoje miejsce i tutaj go wita. (*Brawo, brawo* z środka i z prawicy).

Wiceprezes ks. Windischgrätz dziękuje za powitanie i oświadcza, że nie spodziewa się, iżby zajść mogła potrzeba jego przewodnictwa; gdyby atoli tak być miało, spełni swe funkcye według najlepszej wiedzy i woli. (*Brawo, brawo*).

Po odczytaniu spisu nowo mianowanych członków Izby, prezes oznajmia, że umarł z pomiędzy nich wicegubernator Banku austro-węgierskiego Zimmermann i daje wyraz ubolewaniu, iż zmarły nie mógł skorzystać z łaski Najj. Pana.

Nowi członkowie: ks. Fr. J. Auersperg, generaławie broni Braumüller i bar. Catty, bar. Eichhoff, pp.: Eigner, Exner, Gompesz i Hauer, bar. Leitenberger, książę Ferd. Lobkowicz, bar. Laudon, p. Ludwig, bar. Mager, bar. Prażak, bar. Ringhoffer, bar. Romaszkan, hr. Sylva-Tarouca i p. Weiss, składają przyrzenie na konstytucyę.

Prezes poświęca krótkie wspomnienie pośmiertne zmarłym członkom: hr. Hübnerowi, kard. księciu-arcybiskupowi Fürstenbergowi, Moserowi, księciu Rohanowi, bar. Wehlemu i hr. Kolowratowi, których pamięć Izba czci przez powstanie z miejsc.

Bar. Merkl donosi, że zrzeka się funkcyj członka-zastępcy Trybunału politycznego, a bar. Mages, że w skutek powołania do Izby wyższej, składa mandat członka Trybunału stanu. Skutkiem tego Izba poleca komisyi prawniczej zaproponować nowych kandydatów.

Na porządku dziennym drugie czytanie uchwalonego przez Izbę poselską projektu ustawy o hipotecznem odłączeniu gruntów odstąpionych na drogi publiczne i na zakłady dla powstrzymania lub uregulowania biegu wody w interesie publicznym. Komisya prawnicza wnosi przyjąć projekt z zmianami, z których najważniejsza jest ta, że mają być opuszczone cztery paragrafy, wedle których po pierwsze, jeżeli chodzi o grunta kilku osób, nie byłoby potrzebne osobiste zawiadomienie interesentów, lecz tylko edykt w gminie ogłoszony, po drugie o kwestyi, czy wartość gruntu przenosi 50 zł., decydowałby sędzia, a nie interesowani. Komisya w obu postanowieniach widzi niewłaściwość, krzywdzącą strony interesowane.

W dyskusyi ogólnej nikt głosu nie zabiera, w szczegółowej uchwalono pierwsze paragrafy bez rozpraw; dopiero gdy Izba doszła do paragrafów opuszczonych, zabrał głos Minister sprawiedliwości hr. Schönborn i przemówił jak następuje:

Muszę wystąpić przeciw jednomyślnej uchwale komisyi prawniczej, nie jakobym spodziewał się, że wys Izba poweźmie uchwałę na korzyść projektu rządowego, lecz dla wytłómaczenia jak Rząd sprawę tę pojmuje. Otwarcie przyznać mi wypada, że uchwała komisyi więcej zgadza się z praktyką i zasadami naszego prawa hipotecznego, niż projekt rządowy; ale przyznać nie mogę, iżby uchwała ta oznaczała praktyczne ulepszenie ustawy. Zawiadomienie wszystkich wierzycieli interesowanych z osobna może sprawić niekiedy ogromne trudności. Zebrałem przez niektóre sądy daty, z których pokazuje się, że droga publiczna jest bardzo krótka, a liczba wierzycieli przyległych gruntów wynosi, 204, 212, a nawet 1800. Proszę zauważyć: każdego zosobna zapozywać, choć może wcale nie staną, ileż to niepotrzebnego kosztu i trudu. Proszę zważyć, że kancelarye sądowe i organa doręczające są i tak już zbyt obciążone. Na tem właśnie głównie polega obarczenie sądów, i zdaje mi się, że pod tym względem trudności pomnażać nie trzeba. I to dla czego? Dla hipotecznej pewności kwoty co najwięcej 50 zł. Jakże źle musiałaby się mieć sprawa wierzytelności hipotecznej, gdyby odłączenie kawałka gruntu wartości 50 zł. narażało ją na niebezpieczeństwo. Wszakże wierzyciele po największej części mieszkać będą albo w miejscu albo w okolicy; ztąd projektowane przez Rząd postępowanie edyktalne wystarczy. Dalej mieszkający wierzyciele, t. j. zakłady pieniężne, zabezpieczają się lepiej od prywatnych i szkody ponieść nie mogą. Rząd szanuje prawo wierzycieli hipotecznych jako święte i nietykalne, mniema atoli, że nie byłoby prawo to naruszone, gdyby wys. Izba uchwaliła propozycyę projektu rządowego. Jako członek Rządu nie mogę stawiać wniosku. Z głosowania pokaże się, czy — jak się domyślam — wniosek komisyi uzyska większość głosów. Gdyby tak się nie stało, wtedy naturalnie propozycya rządowa dostałaby się pod dyskusyę i wtedy prosiłbym ją uchwalić.

Sprawozdawca komisyi hr. Chorinsky odpowiada, że sam Pan Minister uznał teoretyczną wyższość uchwały komisyjnej ponad projekt rządowy; a z stanowiska praktycznego mowca zaleca zważyć, że 50 zł. nieraz stanowić może dotkliwe dla wierzyciela uszczuplenie wartości, zwłaszcza gdy wedle projektu rządowego sędzia miałby orzekać o wartości odciętego gruntu. Przytoczone przez Pana Ministra liczby nie są straszne, bo w subhastach zachodzą jeszcze większe liczby wierzycieli.

Izba przychyla się do wniosku komisyi, poczem uchwala ustawę zaraz także w trzeciem czytaniu.

Poczem dokonano wyboru uzupełniającego do komisyi politycznej. Wybrany p. Exner.

Koniec posiedeenia o godzinie 1 min. 45. — Następne nienaznaczone.

KORESPONDENCYE

Peszt, 14 listopada.

(Nowy gabinet. — Hr. Szapary. — Wybór nowego prezesa frakcyi niezawisłości).

(*x*) Po otrzymaniu od Korony misyi złożenia nowego gabinetu, powrócił p. Wekerle do Budapesztu i rozpoczął bezzwłocznie

---

5

TESTAMENT STAREGO DOKTORA.

(Ciąg dalszy).

IV.

Nigdy słońce nie przeciekało całkowicie do ciasnej i krętej uliczki, zapełnionej cichymi domami, ale przynajmniej ozłacało je z wierzchu. Fontanna szemrała na rogu ulicy. Naprzeciw domu mego stryja znajdowała się pracownia stolarska, w której piłowano i heblowano drzewo. Młodzieniec jakiś spiewał. Na drugiem piętrze, domu sąsiedniego, wystającem na ulicę, młoda dziewczyna polewała kwiaty. Pierwsze piętro domu naprzeciw było niezamieszkałe; okna były pozamykane i story pospuszczane. Ptaszek szczebiotał w górze, w powietrzu. Prócz tych objawów życia i ruchu, wszystko było na tej ulicy pogrążone w ciszy.

Nagle, ozwał się turkot powozu, który zatrzymał się przed naszym domem. Usunąłem się od okna. Siedząc na starej sofie słuchałem. Drzwi otwierały się i zamykały. Kroki Franza odzywały się w korytarzu, a przy nich inne jeszcze, lżejsze. A potem znowu innne odgłosy, ciężkie, jak gdyby znoszono pakunki. Nareszcie kroki powolne, ociężałe.

Zbliżyłem się do okna mimowoli pociągnięty. Franz, z pomocą furmana dźwignął stryja Irneriusza i umieścił w powozie. Ten ostatni nie podniół oczu; jęczał i kurczowo zaciskał ręce na ramieniu sługi. Franz usiadł obok niego, furman zamknął drzwiczki i powóz oddalił się z głuchym i ponurym turkotem Szyby się zatrzęsły i bruk ulicy zadudnił. Na progu domu stała stara kobieta, bardzo czysto ubrana, której nie spostrzegłem dotąd. Kiedy powóz się oddalił, weszła napowrót do domu i zamknęła drzwi za sobą.

Znowu spiew się dał się słyszeć i spostrzegłem dopiero w tej chwili, że młody stolarz ucichł, że młoda dziewczyna z pomiędzy kwiatów spojrzała, a mały chłopiec idący ulicą z dzbankiem w ręku, zatrzymał się. patrząc. Potem wszystko zniknęło i ulica zapadła w zwykłą ciszę. Westchnąłem głęboko i wyszedłem z mego pokoju. W kurytarzu, drzwi do pokoju mego stryja na oścież były otwarte, a stara kobieta, którą widziałem tylko co przez okno, stała na progu. Ukłoniła mi się z powagą.

— Miałam właśnie pójść do pana, na górę, rzekła gładząc fartuch. Jestem siostrą Franza; będę usługiwać panu, jeżeli pan sobie tego życzy.

Chciała mówić dalej, ale jęk przeciągły przerwał jej nagle. Rzuciłem okiem do wnętrza pokoju i ujrzałem starego Medora, który z trudem wyszedł z pod fotela. Ziewał, węszył i skarżył się cicho.

Od tej chwili byłem u siebie, sam jeden w nowem mojem mieszkaniu.

V.

Pokój był oświetlony promieniami zachodzącego słońca, które rzucały na czerwone mury, krzyczące i fantastyczne odblaski, odbijając się na starych meblach i portrecie. Siedziałem przed stołem, który kazałem przenieść do gabinetu mego stryja. Przedemną leżały książki i zeszyty białego papieru.

Jak piękną i młodą wydawała mi się twarz kobieca z portretu, tryskająca życiem w purpurowych blaskach słońca! Zdawała się żyć. Jaka szkoda, że nie miała szyi i biustu!

Co za tajemnica kryła się w tym portrecie? Kto była ta kobieta, od tak dawna pogrzebana? Możnaby było sądzić, że nie żyła już od wieków, gdyż fryzura jej zdawała się należeć do dawno ubiegłych czasów. Gdzież mogła być jej łączność z mojem obecnem życiem? Skoro twarz ta ożyje i wymówi przedemną imię starca, mam rozłamać pieczęć testamentu. Było to szaleństwo, ale szalenstwo, które mi ręce wiązało uroczystą przysięgą.

Szaleństwem też było z mojej strony dać się obałamucić drugiemu szaleńcowi, dać mu się tak zupełnie owładnąć z duszą i uczuciami. Oto mój Proteusz i proces Małgorzaty Hämmerling, oskarżonej w 1612 roku o czary i świętokradztwo. Tem się teraz zajmę.

Dlaczego portret nie był skończony? Być może, że dama ta żyła tutaj, w tym domu, w przeszłem stuleciu. Zamówiła pewnie u jakiegoś biedaka malarza swój portret, a ten zakochać się musiał w pięknej pani. Wymalował głowę barwami miłości, a wśród pracy ukryta i milcząca żądza go pożerała, i umarł, niedokończywszy portretu....

Promienie słońca zniknęły prawie nagle. Obecnie ciemno było w pokoju. Zeszyt białego papieru czekał, Małgorzata Hämmerling czekała, kartki Proteusza piekielnego drzały z niecierpliwości. Wyciągnąłem rękę do dzwonka, chcąc polecić starej Lizie, by mi lampę przyniosła....

.... Albo, może — myślałem dalej — dama ta miała tylko twarz piękną; a była ułomną, może garbatą, i nie chciała, by jej pochlebiano, albo też — co pewniejsza — nie chciała przejść do potomności w zeszpeconej postaci.

Noc w około mnie zaległa i cisza. Nie! nie byłem spokojny. Och! ten głos, pełen skargi, jęku!.... Co to jest? Włosy mi powstały na głowie. Pod wpływem ciągłych przestrachów, nawiedzających człowieka w starych dworach, pełnych legend i baśni o tajemniczych zbrodniach, ciemność oddziaływała na mnie, tem silniej potęgując przerażenie, jakie mnie obejmowało.

I ciągle ten jęk ponury, wychodzący jakby z pod moich stóp.... Nareszcie zdołałem światło zapalić.... Był to biedny Medor, który stał drżący całem swojem nędznem, złamanem latami ciałem, ze szklanemi oczyma, wywieszonym językiem, charcząc.... Jeszcze jedno bezdźwięczne szczeknięcie, potem ostatnia konwulsya, i padł martwy.

Cały drżący, postawiłem lichtarz na stole tak niepewną dłonią, że potrącony kałamarz zadzwonił. Potem, upadłem na fotel. Pomyślałem sobie, że pewnie o tej godzinie musiał także skonać stryj Irnerius....

Zkąd mi przyszła ta pewność?....

A portret patrzył na mnie ciągle nieporuszony, oczami lekko zaczerwienionemi, jakby płakały....

Płomień świecy palił się spokojnie, a portret nie zmienił wyrazu. Trup psa leżał u moich nóg. Była cisza. Słyszałem tylko jak robak wiercił drzewo mebli, i od czasu do czasu wiatr lekko potrącał okno.

(Ciąg dalszy nastąpi).

konferencye z dotychczasowymi ministrami i wybitniejszymi politykami stronnictwa liberalnego, które doprowadziły o tyle do pomyślnego rezultatu, iż gabinet jest już prawie w komplecie; nie powiodło się dotychczas jedynie obsadzić ważnej teki spraw wewnętrznych, lecz i tutaj, jak zapewniają ze strony inspirowanej, przełamane zostały szczęśliwie główne trudności, tak, iż do jutra nie będzie już żadnej luki w składzie nowego ministerstwa. Ogółem gabinet Wekerlego nie wiele będzie się różnił od poprzedniego. Ustępuje z niego tylko hr. Szapary, który, jak wiadomo, dzierżył prócz urzędu prezesa także tekę spraw wewnętrznych; miejsce pełniącego od niedawna funkcye ministra węgierskiego na Dworze cesarskim, generała Fejervary'ego, zajmie hr. Ludwik Tisza, brat Kolomana. Tenże urodzony r. 1833, rozpoczął karyerę publiczną w roku 1861, w którym otrzymał mandat deputowanego; wybrany w cztery lata później ponownie do sejmu, przyłączył się do stronnictwa Deaka i był jednym z jego filarów. W r. 1871 został mianowany ministrem komunikacyi i na tem stanowisku pozostawał do r. 1874. Następnie cofnął się do życia prywatnego i odbył wielką podróż po Azyi i Afryce. Po powrocie przyjął znowu mandat poselski, niedługo wszakże potem został wysłany w charakterze nadzwyczajnego komisarza królewskiego do Szegedynu z misyą odbudowania tego miasta, zniszczonego prawie zupełnie straszną powodzią. Za zasługi na tem trudnem stanowisku Najj. Pan nadał p. Tiszy tytuł hrabiowski. Od r. 1884 Ludwik hr. Tisza reprezentuje Szegedyn w parlamencie węgierskim i tutaj jako prezes komisyi administracyjnej i jeden z głównych przywódców stronnictwa liberalnego, zajmuje wybitne i wpływowe miejsce. Od lat kilku bywa on corocznie wybierany prezydentem Delegacyi węgierskiej.

Prezes gabinetu dr. Wekerle ma jutro wyjechać do Wiednia, celem przedłożenia do Najw. sankcyi listy swojego ministerstwa. Gabinet przedstawi się obu Izbom dopiero w przyszłym tygodniu i wtedy to dr. Wekerle naszkicuje program przyszłej swej działalności. Znaczna część dzienników nie przestaje objawiać radości z powodu powołania do steru p. Wekerlego Widzi ona w nim rękojmię wykonania programu liberalnego, dalej wyrównania istniejących różnic, zaprzestania zatargów wyznaniowych, wreszcie przyjęcia zasady obowiązkowych ślubów cywilnych.

Kilka słów należy się jeszcze ustępującemu prezesowi gabinetu. Hr. Szapary stał na czele gabinetu od 15-go marca 1890 go roku. Do sejmu węgierskiego wszedł już w r. 1861-ym, licząc wtedy lat 31. Kiedy w r. 1867-ym hr. Andrassy utworzył pierwszy gabinet węgierski, hr. Juliusz Szapary, bliski jego krewny, otrzymał urząd radcy ministeryalnego w ministerstwie spraw wewnętrznych; w roku 1870-ym został sekretarzem stanu w ministerstwie komunikacyi, z której to godności usunął się już w rok potem. W r. 1873 powołano go na ministra spraw wewnętrznych i wtedy znacznie się przyczynił do wykorzenienia różnych dawnych wad administracyi. Od r. 1879 do 1887-go był ministrem skarbu. Gdy zaś sam prezes gabinetu. Tisza, podjął się uporządkowania finansów, hr. Szapary usunął się na skromniejszy urząd ministra rolnictwa. W ogóle jest jednym z najstarszych członków Izby węgierskiej i dłużej, niż którykolwiek inny, służył jako minister. Popularnym, jak Andrassy lub Tisza, nigdy nie był, nie posiadał też daru wymowy, jaką celowali obaj ci mężowie stanu.

Frakcya skrajnej opozycyi t. zw. „niezawisłych" dokonała już wyboru nowego swego prezesa w miejsce zmarłego przed tygodniem Iranyi'ego. Od dłuższego czasu było słychać, iż pomiędzy dwoma głównymi matadorami tego stronnictwa, Polonyim i Eötvösem, panuje takie rozdwojenie, iż oczekiwać należy rozbicia się partyi. Zdaje się wszakże, iż po za kulisami nastąpiło pojednanie, albowiem na wniosek samego Polonyi'ego został wybrany Eötvös jednogłośnie prezesem. Tenże znany jest jako adwokat w szerokich kołach, a niemniej jako zręczny i wymowny poseł. Dziękując za wybór, oświadczył, że stronnictwo, na którego czele stoi, nie myśli wdawać się w jakiebądź pertraktacye i trzymać się będzie niezmiennie swego programu, którego głównym celem jest zupełna niezawisłość Węgier.

Paryż, 9 listopada.

(Pod wrażeniem zamachu. — Kto jest jego moralnym sprawcą? — Wypadki, jakie poprzedziły zamach. — Sąd radykalisty francuskiego o postępowaniu rządu. — Panika po zamachu. — Dowcipy na ten temat.)

(*St.*) Jeżeli zauważyliście datę dzisiejszego mego listu, zrozumiecie, iż piszę go pod wrażeniem bardzo przygnębiającem: na drugi dzień zaledwie po zamachu dynamitowym na Rue des Bons Enfants. Nie myślę opisywać wam tego zamachu, który znacie zapewne dokładnie, nie myślę nawet szczegółów, jakie poniosła wam iskra elektryczna, uzupełniać szczegółami nowymi; mogę to tylko powiedzieć, że pierwsze wrażenie, wywołane tą najnowszą zbrodnią anarchistów, utrzymuje się i pogłębia; oburzenie przewyższa przestrach i ze wszystkich stron z jak najsilniejszym naciskiem zalecają kierownikom rządu energię, odporność i wytrwałość.

Zapóźno byłoby dzisiaj zastanawiać się nad tem, co zamach ten wywołało. Cokolwiek jednak byłoby tą przyczyną, to pozostanie rzeczą nie ulegającą wątpliwości, iż niezdecydowane, pełne gotowości do ustępstw, chwiejne stanowisko rządu w sprawie Carmaux, przyczyniło się do pobudzenia śmiałości przewrotowych żywiołów i skłoniło anarchię do ponownego podniesienia głowy. Że obwinienia te nie są niesłuszne, proszę posłuchać na próbę, co było wolno robotnikom w Carmaux, jak opisują dzienniki francuskie, minionej niedzieli w tem mieście.

„Pomimo, że deszcz lał strugami, już wczesnym rankiem podążyły grupy, złożone z mężczyzn, kobiet i dzieci do budynku syndykatu robotniczego, aby wziąć udział w zapowiedzianem już dniem poprzód wspólnem śniadaniu. Każdy niósł ze sobą chleb, wino i przyrządy do jedzenia. Śpiewano karmaniolę, przyczem zwłaszcza kobiety zachowywały się hałaśliwie i ekscentrycznie. Z sąsiednich miejscowości płynęła do miasta liczna ludność Młode dziewczęta były ubrane w czerwone szaty, dzieci miały czerwone szarfy, a na czele pochodu maszerowali robotnicy, którzy nieśli czerwone sztandary. Około godziny 8-ej zrana, w lokalu syndykatu robotniczego i w około niego, było 3000 osób zgromadzonych, które, o ile nie mogły pomieścić się we wnętrzu budynku, w grupach po cztery, pięć osób, siedziały w kuczkach, na ulicy i deszczu. Biuro, w którem, dzięki ofiarności kilku osobistości radykalnych, rozdawano *gratis* wino, było szczelnie oblężone. Każdy chciał zdobyć flaszkę wina, zkąd nieład był niedoopisania.

„Wreszcie zjawił się agitator Baudin i mer Calvignac. Ze wszystkich stron odezwały się huczne oklaski i zaśpiewano ulubioną pieśń: *Saluons tous l'ami Baudin!*" (Powitajmy wszyscy przyjaciela Baudin). Gdy spożyto śniadanie, uszykowano się z kapelą i czerwonymi sztandarami na czele, w pochód, aby demonstrować na ulicach miasta. Żandarma ani dragona nie mogłeś nigdzie zobaczyć. Podczas gdy po południu tańczono w sali syndykatu, robotnicy hut szklanych z okolicy Carmaux odbyli zgromadzenie, aby w ten sposób uczcić powrót skazanych przez sąd w Albi i założenie własnego syndykatu, które to ostatnie spowodowały wypadki w Carmaux. O godzinie czwartej zaprosili robotnicy ci Baudin'a i drugiego agitatora socyalistycznego Ducquercy'ego do swej sali zgromadzeń, aby wręczyć im najrozmaitsze podarunki na pamiątkę ich interwencyi w strejku. „Podarunki te, które mi daliście — odpowiedział Baudin — będą mi zawsze przypominały obowiązek mój jako socyalistycznego deputowanego. Ten oto rewolwer ma mi podobnie, jak to było w roku 1871 (w czasie komuny) służyć do tego, bym bronił rzeczypospolitej zapomocą rewolucyi". — Około godziny 5-ej skończyło się posiedzenie, sądzono jednakowoż, że poprzednie demonstracye nie były wystarczające. Znowu więc uformował się pochód, z dwoma czerwonemi flagami na czele, za któremi postępowali obaj agitatorowie i kilku robotniczych notablów w czerwonych czapkach. Za nimi szedł jeden z zasądzonych z potężnym czerwonym bukietem, o czarnym manszecie, w ręku, przepasany przez plecy czerwoną szarfą".

Wstrzymuję się od wszelkich uwag co do tego opisu i przytoczę jeszcze tylko kilka wierszy z *Siècle'u*, którego dyrektor, były minister robót publicznych, Ives Guyot jest zdecydowanym radykalistą. Oto co on nawet mówi: „W Carmaux obnoszą czerwony sztandar, śpiewają karmaniolę i oddają się jak najbardziej demonstracyjnym objawom radości, ku wielkiemu zadowoleniu pana Baudin i to w oczach żandarmów, którzy nigdy może i w obec nikogo, nie posiadali tyle cierpliwości i pobłażliwości, co w obec robotników. Przecież może byłoby to rzeczą dobrą, aby rząd wreszcie tym zacnym ludziom wyjaśnił, iż przyszedł już czas rozpocząć na nowo spokojne życie, i że te nieustanne agitacye w wysokim stopniu nie usprawiedliwiają objawów życzliwości, jakie im dostają się w udziale. Trzebaby im także powiedzieć, iż ustawy zabraniają publicznego obnoszenia emblematów rewolucyi. Prawda, że robotnicy, którzy dzięki przebiegowi sprawy Carmaux słusznie mogą sądzić, iż nie tylko Towarzystwo górnicze, ale nawet rząd doprowadzili do kapitulacyi w obec siebie, wyobrażają sobie, iż ustawy nie obowiązują ich i że jest obowiązkiem władz podporządkować się pod ich kaprysy".

Są to słowa nie konserwatysty i nie monarchisty, lecz republikanina-radykała. W nich zamyka się sąd o postępowaniu rządu francuskiego w obec robotników, w nich także tkwi wyjaśnienie niemoralnej genezy zamachu na Rue Bons Enfants. W chwili, gdy zamach popełniono, ogólne wrażenie jego było tak silne, iż nawet radykalni głosowali za wyrazem zaufania dla gabinetu Loubeta; obecnie już jednak coraz silniej odzywają się głosy, iż gdyby gabinet był energiczniej postępował, nie byłoby tego wszystkiego.

Najgorzej atoli na tym zamachu wyszło Towarzystwo górnicze w Carmaux a właściwe biura tego Towarzystwa w Paryżu. Pod wpływem przestrachu, który w wysokim stopniu przypomniał panikę, jaka zapanowała po poprzednich zamachach dynamitowych, mieszkańcy kamienicy przy Avenue de l'Opera nr. 11, w której mieszczą się biura Towarzystwa i w której podrzucono bombę, postawili w obec właściciela domu żądanie, aby natychmiast zamknął biura Towarzystwa i kazał się Towarzystwu ustąpić z kamienicy. Po długich perswazyach koniec pieśni był taki, iż lokatorowie zgodzili się pozostać w kamienicy i pozwolić na pozostawienie w niej biur Towarzystwa, ale pod warunkiem, że baron Reille, prezes rady nadzorczej Towarzystwa i domniemany cel zamachu, nie postawi już kroku w tej kamienicy a wszystkie urzędowe interesa załatwiać będzie w domu u siebie.

Wczoraj i dzisiaj na rozmaitych miejscach w całem mieście można było widzieć najprzeróżniejsze paczki, zawiniątka i t. p. przedmioty, popodrzucane, na które każdy przechodzień spoglądał z głębokiem niedowierzaniem a prawdziwą już konsternacyę wywołał blaszany garnek w formie cylindra, który znaleziono nagle w jednym z kątów głównego gmachu pocztowego. Z wielką ostrożnością przeniesiono go na podwórze, i przez kilka godzin kąpano w wodzie, jakkolwiek p. Girard, chemik miejski oświadcza, iż trzymanie bomb nowszej konstrukcyi pod wodą, sprowadzić może właśnie ich wybuch. W tym jednak wypadku wybuchu nie było. gdyż rzekoma owa bomba była także niewczesnym żartem któregoś z dowcipnisiów. Jestto humorystyka w nieszczęściu, tem niestosowniejsza, że dotychczas nie odkryto ani śladu sprawców zamachu.

KRONIKA

Lwów, 16 listopada.

Najj. Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Surowica, w powiecie sanockim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Stanisław hr. Badeni** wyjechał do Wiednia; wracając, zatrzyma się w niedzielę w Krakowie, gdzie weźmie udział w zgromadzeniu, zwołanem w sprawie wystawy krajowej.

— **Kółko malarzy**. W łonie tutejszego Koła artystyczno-literackiego zawiązało się wczoraj za inicyatywą p. Jana Styki kółko malarzy, którego prezesem obrano p. Młodnickiego, jako starszego wiekiem wśród artystów-malarzy we Lwowie. Kółko ma na celu wzajemną pomoc i popieranie interesów artystycznych we Lwowie.

— **W czytelni katolickiej** odbędzie się we czwartek. 17 b. m, pogadanka swobodna, którą zagai ks. profesor Eustachy Skrochowski. Początek pogadanki o godzinie 7.

Klub szermierzy. Zwyczajne walne zgromadzenie Klubu szermierzy we Lwowie odbyło się w sobotę, dnia 12 b. m. Po ożywionej dyskusyi nad sprawozdaniem uchwalono przez aklamacyę absolutoryum dla ustępującego wydziału, poczem przystąpiono do wyboru zarządu, którego wynik podajemy: Tadeusz Moszyński, przewodniczący; Zenon Zieleniewski, zastępca przewodniczącego; Artur Till, sekretarz; Alfred Zgórski, skarbnik; do wydziału wybrani: Ignacy Karol Czemeryński, Kazimierz Koczyndyk, Tadeusz Malisz, Janusz Przygodzki, Adam Scibor Rylski.

— **Z Lutni**. Nadzwyczajne zgromadzenie członków Towarzystwa „Lutni" w celu uchwalenia zmiany statutu, odbędzie się we środę, dnia 23 listopada b. r. o godzinie 7 wieczorem w lokalu towarzystwa.

— **Kasa chorych miasta Lwowa**. Dnia 11 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu pod przewodnictwem p. Wł. Gubrynowicza. Ze sprawozdania za październik wynika, że dochody wraz z saldem za wrzesień wynosiły 16.322 zł. 73 ct. Rozchody 14.715 zł. 19 ct. Saldo na miesiąc listopad 1.607 zł. 54 ct.

Chorych z poprzedniego miesiąca było w leczeniu 107, do tego nowych chorych zgłosiło się w październiku 541, razem 548 chorych, z których leczono w szpitalu 28, przez lekarzy kasowych wyleczono 521, umarło 3, pozostało w leczeniu na miesiąc listopad 96 chorych.

Powyższy obrót kasowy wyniknął z ruchu gotówki zrealizowanej w gal. Kasie Oszczędności na zakupno papierów Banku krajowego, ztąd fundusze Kasy w tych papierach wyniosły po dzień 31 października b. r 22.000 zł. Zaległości z lat 1889 i 1890 i 1891 wynosiły 9.448 zł. 74 ct. W myśl uchwały zarządu z 14 października b. r. przedstawił dyrektor Kasy projekt podziału terytoryalnego dla lekarzy kasy. Projekt ten, umożliwiający chorym szybszą pomoc, a lekarzom ułatwiający czynności, został jednogłośnie zaaprobowany. Stan zdrowotny w październiku nie pogorszył się, natomiast w b. m. zgłoszono kilku chorych na tyfus, głównie z dziel. IV a na ospę z III. W myśl wniosku dyrekcyi udzielono kilku członkom chorym zasiłków za czas ubiegły.

— **W kasynie wojskowem** odbędzie się pierwszy koncert pod kierownictwem p dyr. Marka dnia 19 b. m. Współudział wezmą w nim uczenice p. Marka, pianistki panny Janina Chądzyńska i Rojekówna, jako też śpiewaczka panna Patkiewiczówna, oraz orkiestra 24 p. p.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 16 listopada 1892. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 15 listopada do 12 w południe dnia 16 listopada b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły słaby (1), niebo zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (92 proc. wilgot. wzgląd.) opad śnieg, wysokość opadu 2,5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —1,4°C., najwyższa —0,8°C. wczoraj popołudniu, najniższa —2,2°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu i dziś rano padał śnieg nieznaczny.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się na wyspach Szetlandzkich; zwyżka 775 do 770 mm. w Inflantach.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 768 mm.

Prognoza na dobę 17 listopada 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny z północy, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby obniży się do —4°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 80 proc.; opad śnieg nieznaczny tylko zresztą pogodnie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Wanda z Kozyrskich Sołtysowa, żona rzeźbiarza, w 17 roku życia.

W Krakowie, dr. Kazimierz Ulanowski, auskultant sądowy, w 27 roku życia.

W Podgórzu, Bronisława z Łopackich Garbaczyńska, małżonka radcy Dworu, przeżywszy lat 56.

— **Złote wesele** obchodzili w niedzielę w Krakowie hr. Tomasz i Adela z Łempickich Łubieńscy. Jubilaci są rodzicami kaznodziei O. Bernarda Łubieńskiego z zakonu Redomptorystów i ks. Zygmunta Łubieńskiego, wikaryusza przy kościele św. Krzyża w Warszawie. Nadto dwie ich córki noszą suknie zakonne w Zgromadzeniu Sióstr Nawiedzenia Najśw. Panny w Krakowie.

— **Szkoła przemysłowa w Krakowie.** Na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa oświaty, odbędzie się w c. k. państwowej Szkole przemysłowej w Krakowie w roku szkolnym 1892/3 specyalny kurs dla obsługujących maszyny i kotły parowe, a to w miesiącach: grudniu, styczniu, lutym i marcu — w 6 godzinach nauki co tygodnia. Bezpośrednio po jego skończeniu, rozpocznie się kurs specyalny dla maszynistów. prowadzących lokomotywy, na który tylko po odbyciu kursu dla maszynistów lub na podstawie egzaminu wstępnego wpisać się można.

Osoby, pragnące wykształcić się na obsługujących kotły parowe (palaczy), lub na maszynistów, tak dla maszyn stałych, jak i dla lokomotyw, nabędą na kursach tych potrzebnych do tego teoretycznych wiadomości. Kto chce uzyskać przyjęcie na kurs maszynistów, zgłosić się winien do zapisu w dniach 28 i 29 listopada b. r. w dyrekcyi zakładu, wykazując się z ukończenia przepisanej ustawą nauki w szkole ludowej, nadto sześciomiesięcznej conajmniej praktyki w zawodzie ślusarskim, kotlarskim albo też przy kotle lub maszynie parowej. Każdy z wpisujących się płaci 1 zł. na środki naukowe zakładu; od złożenia tej kwoty nie ma uwolnienia. Dalszej opłaty się nie składa. Po ukończeniu kursu wydaje się świadectwa.

— **Zapis**. W Warszawie krąży pogłoska, że zmarła niedawno w willi pod Neapolem ś. p. Ludwika ze Strausów Koniecka, wdowa po właścicielu dóbr, zapisała przeszło 100.000 rubli na budowę domu podrzutków w Łomży.

— **Poetka**. *Gazeta Lubelska* pisze: „Do sklepu kolonialnego na Kalinowszczyźnie zgłasza się często kobieta 80-letnia, mieszkanka wsi Świdnik-Mały w powiecie lubelskim, która jakkolwiek pochodzi z gminu i zbytkiem inteligencyi nie grzeszy, posiada jednak niezwykły dar wierszowania, tak dalece, iż wszelkie dezyderaty swoje, pytania i odpowiedzi, wygłasza w mowie wiązanej. Ile razy ktokolwiek z obecnych próbował podejść babinę, w tem przypuszczeniu, że rymy jej są z góry obmyślane, doznawał rozczarowania; domorosła bowiem poetka, wypowiadając najbardziej niespodziewane *ex-promptu*, zdumiewała niewiernych Tomaszów, którzy w końcu dochodzili do przekonania, że ich interlokutorka tak dobrze włada uprzywilejowanym językiem muzy, jak i językiem filistra".

— **Olbrzym**. *Kuryer Warszawski* donosi: Oglądaliśmy człowieka istotnie olbrzymię-

go wzrostu i potężnej budowy ciała. Jest to niejaki Wincenty Kubiński, młodzieniec 22 lat wieku, rodem ze wsi szlacheckiej Kamyczki, nieopodal stacyi kolejowej Łapy. Olbrzym liczy wzrostu 5 łokci i 4 cale, a waży 347 funtów, chociaż wcale otyłym się nie wydaje. Kubiński odebrał elementarne wykształcenie, a do ostatnich czasów zajmował się uprawą roli. Został on zakontraktowany na lat 6 przez jakiegoś przedsiębiorcę z Wiednia i z agentem udaje się tam bezzwłocznie. Widocznie przedsiębiorca liczy na znaczne zyski, skoro dał Kubińskiemu jednorazowo 300 rubli i zobowiązał się oprócz całkowitego utrzymania płacić mu 100 rubli co kwartał w pierwszych trzech latach, a po 200 rubli w następnych.

— **W letargu.** Pod Sandomierzem w pewnej wiosce wydarzył się ciekawy wypadek, który wywołał ogólną sensacyę. W domu pana W. po kilku dniach choroby zmarł nauczyciel. Lokaj porządkował pokój zmarłego i przez ciekawość zajrzawszy do stolika, znalazł pomiędzy innymi przedmiotami flaszeczkę z amoniakiem. Przytknął ją do nosa mniemanego nieboszczyka i tenże zbudziwszy się, usiadł na łóżku. Lokaj z przestrachu padł bez zmysłów na podłogę, a nauczyciel wnet dostrzegłszy stojący na środku katafalk i czarne na sobie ubranie, domyślił się, że musiał leżeć w letargu. Pojawienie się nauczyciela tak przeraziło obecne w drugim pokoju kobiety, że jedne omdlały, a inna uciekły. Naraz dają znać, że nieobecny właściciel dóbr wraca z miasta, gdzie pojechał, celem przygotowania pogrzebu. Nauczyciel pespiesza na jego powitanie, ale jak go tylko zobaczył woźnica, zeskakuje z kozła, rzuca konie, które, spłoszywszy się, pędzą ku bramie i bryczkę druzgoczą na kawałki. Rzecz cała wyjaśniła się, a nauczyciel tylko najwięcej zyskał na niesmacznym żarcie lokaja, bo uniknął pochowania żywcem w grobie.

— **Pettenkofer**, słynny epidemiolog i hygienista, streścił w następujących zdaniach rezultaty swoich spostrzeżeń nad cholerą, świeżo dokonanych w Berlinie i Hamburgu. Jeżeli cholera ma wystąpić epidemicznie, koniecznem jest usposobienie lokalne. Usposobienie indywidualne bez ogólno-miejscowego, nie sprowadza epidemii. Pettenkofer i Eummerich robili doświadczenia na własnem ciele. Obydwaj połykali laseczniki choleryczne w wielkiej ilości; jedynym skutkiem była biegunka. Bakteryologiczne badania wykazały w wydzielinach obfity zapas czystej kultury lasecznikowej. Głównem zadaniem jest strzeżenie ludzi i miejscowości przed zetknięciem.

— **Londyńska kronika sądowa** obfituje w sensacyjne procesy. W tych dniach sądy królewskie rozstrzygać będą sprawę, przypominającą głośny swego czasu proces o perły pani Osborne; treść sprawy tej następująca: Pani Olivia Klaudyna Leader, małżonka porucznika Peregrina Leader, którego poślubiła w r. 1889 kobieta 24-letnia obecnie, wkrótce po ślubie udała się do Kairu, gdzie mąż jej stał załogą, i przed wyjazdem otrymała broszę brylantową, jako podarunek ślubny od kapitana Chenevix Trench, którego od dawna znała i z którym prowadziła ożywioną korespondencyę. Po powrocie do Anglii sprzedała owę broszę, a raczej zamieniła ją na zegarek u jubilera Dibdin, który dopłacił jeszcze do niej 25 fr. W miesiąc później pani Leadar wyjechała do Indyj. Podczas jej nieobecności, jedna z jej najlepszych przyjaciółek, pani Smyth, również żona oficera zobaczyła ową broszę w oknie wystawowem u jubilera i oskarżyła wprost panią Leader, że jej skradła klejnot. Pani Leader, która dopiero po dwóch miesiącach dowiedziala się o tem oskarżeniu, powróciła niezwłocznie do Anglii i wytoczyła pani Smyth proces o oszczerstwo, który za kilka dni ma się rozstrzygać przed kratkami sądowemi. Zanim wszakże sama sprawa przyszła przed sąd, tenże musiał wyrokować o postępowaniu wydawcy założonej niedawno gazety *Morning;* gazeta owa podała treść sensacyjnego procesu i mniemaną rozmowę między obu paniami, z której następnie wyciągała wnioski na korzyść oskarżonej pani Smyth. Wydawca *Morning* tłómaczył się tem, że jeden z niedoświadczonych redaktorów zamieścił bez jego wiedzy niedyskretne szczegóły w gazecie, lecz sąd uznał to tłómaczenie za niewystarczające i, udzieliwszy wydawcy naganę, skazał go na 2.000 fr. kary i zapłacenie kosztów procesu, zecera zaś na 1.000 fr. kary.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n.*) **Operetka**. Dwukrotnie wystawiona u nas operetka Varneya „Lirniczka z Sabaudyi“ jest nowością dla Lwowa, jednakże znaną jest już dość dawno z innych scen i do najnowszych utworów kompozytora nie należy. Libretto świadczy najwymowniej, że powstało już przed laty, jestto bowiem zacna i czuła historya ułożona według dawnego szablonu, ze scenami mającemi wzruszyć słuchacza, z dowcipami bardzo naiwnej natury, z sensem moralnym wreszcie.... Z tem wszystkiem libretto to, acz mało zajmujące, lepsze jest bezwarunkowo od niedorzecznej gmatwaniny jaką nieraz podają nowsze operetki niemieckie n. p. „Dziecię szczęścia.“

Muzyka również o całe niebo przewyższa płody wiedeńskiej rzeszy kompozytorów. Varney posiada swój pewien styl, jest szlachetny, w harmonizacyi i instrumentacyi umie zachować miarę pełną smaku, słowem jest to kompozytor artysta. Okoliczność ta, że lirniczka jest bohaterką sztuki a lira otrzymuje nader wysokie moralne znaczenie, niestety wpływa na niekorzyść muzyki, zbyt bowiem często kompozytor czuje się obowiązanym przypominać ją owym leżącym basem jak wiadomo charakteryzującym ten instrument, moralny może ale prymitywny Otóż w skutek tego, mimo całej dystynkcyi Varneya, muzyka jego nierobi wrażenia zwłaszcza na publiczność naszą zepsutą na łaśliwemi efektami operetek Millöckera.

Prawda także, że artyści nasi w ogóle do francuskich rzeczy nie mają szczęścia — w „Lirniczce“ jeszcze mniej niż kiedykolwiek.

Bławatek, kalendarzyk damski na rok 1893, wydany nakładem drukarni W. Manieckiego opuścił prasę i znalazł już szerokie rozpowszechnienie w wielu domowych ogniskach. Zaleca się piękną formą zewnętrzną, oraz doborem treści, w której, oprócz części informacyjnej i gospodarczej (bardzo wiele użytecznych rad i przepisów z dziedziny gospodarstwa domowego) znajdujemy starannie opracowaną część literacką. W tej ostatniej są utwory: Juliusza Słowackiego, Zmorskiego, Gawalewicza. Pauliny Kraków, Bałuckiego i t. d.

Aleksander Półkozic. W niedzielę rano zmarł w Warszawie powieściopisarz i fejletonista ś. p. Aleksander Niewiarowski, pisujący w ostatnich czasach pod pseudonimem Aleksandra Półkozica. Urodzony w roku 1825 we wsi Niecieczy, w gubernii siedleckiej, pobierał od roku 1836 nauki w gimnazyum warszawskiem W roku 1842 utwory jego pierwsze pojawiły się w *Przeglądzie naukowym*, wydawanym przez Skimborowicza i Edw. Dębowskiego i w *Dzwonie literackim*, piśmie, wydawanem w roku 1846 przez Au. Wi. (Wilkońskiego), autora „Ramot i ramotek“. Od r. 1846 do 1850 Niewiarowski przebywał za granicą, przeważnie w Paryżu; po powrocie w roku 1851 wydał następujące powieści: „Rękopism mojego kuzyna waryata“, dwa tomy 1853 roku, „Laokoon“, szkic obyczajowy w dwóch częściach 1854 roku; „Rotmistrz bez roty“, 3 tomy 1855 roku. Dalej wydał Niewiarowski w roku 1857 „Galeryę konkurentów i konkurentek“, a w Warszawie w roku 1855 „Galeryę panien na wydaniu“, szkic obyczajowy; „Zycie na żart“, 3 tomowę powieść 1856 r.; „Stara osa“, kilka rysów towarzyskich (1857 roku); „Los opiekun“.

Niewiarowski, jako fejletonista wystąpił w roku 1854 w *Gazecie Warszawskiej*, gdzie pisywał pod znaczkiem „gwiazdki“, chętnie czytywane artykuły treści bieżącej. W połowie roku 1858 objął Niewiarowski redakcyę *Gazety codziennej* i prowadził ją do połowy 1859 roku. Sprzedawszy *Gazetę* ś. p. Leopoldowi Kronenbergowi, przy pomocy ówczesnych literatów: Miniszewskiego, Zmorskiego i Brzozowskiego, zaczął wydawać w roku 1861 codzienną gazetę p. t. *Pszczoła*, wreszcie wydawał co dni 10 broszury p. t. *Gwiazdka*, których wyszło 15 zeszytów. Od 1 kwietnia 1862 r. do 1 października 1863 r. wydawał i redagował *Kuryer Niedzielny*, którego był założycielem. Pismo to następnie sprzedał Arkadyuszowi Kleczewskiemu; ten zmienił tytuł publikacyi na *Kuryer Świąteczny* i pod tą nazwą do dziś dnia wychodzi. Z kolei objął fejleton w *Dzienniku Warszawskim*, w którym także drukował szkice psychologiczne.

Później był Niewiarowski przygodnym współpracownikiem wielu pism warszawskich. W ostatnich jednak czasach, straciwszy najpierw utalentowaną w piórze córkę, potem żonę, niegdyś słynną pianistkę, ś. p. Aleksander upadł na zdrowiu i humorze i niewiele już zajmował się piśmiennictwem.

P. Leopold Horowitz, artysta-malarz, który przez długie lata mieszkał w Warszawie, a obecnie osiadł w Peszcie, został przez księcia regenta bawarskiego mianowany honorowym członkiem Akademii sztuk pięknych w Monachium.

Pomnik na grobie Aloizego Żółkowzkiego na Powązkach w Warszawie, poświęcono w piątek w obecności zaledwie 17 osób. W liczbie tej było 5 osób z teatru.

W Warszawie będzie wystawiony nowy dramat Ibsena p. n. „Hedda Gabler“.

Wilbrandt napisał dramat p. n. „Bernard Lenz“, który zostanie przedstawiony w Burgu.

Roberta Vossa nowy dramat p. n. „Malaria“ doznał przychylnego przyjęcia w Frankfurcie. Sztuka ma być bardzo efektowna.

Juliusz Lemaitre, znakomity krytyk teatralny Debatów napisał powieść p. n. „Les Rois“, którą drukować będzie dziennik *Temps*.

Pawła Lindaua nowa sztuka p. n. „Komedyant“, została z wielkiem powodzeniem przedstawiona w dworskim teatrze w Dreznie. Bohaterem sztuki jest Molier.

W Paryżu największem cieszą się obecnie powodzeniem dwie sztuki mianowicie „*la Tournée d' Ernestin*“ przez Gandillota i „*Champignol malgré lui*“ przez Ernesta Feydeau autora nader zabawnej komedyi p. n. „*Monsieur Chasse*“ przedstawionej roku zeszłego w *Palais Royal*. Sarcey powiada o dwóch pierwszych sztukach, że to jeden z największych sukcesów teatralnych ostatnich lat.

W Paryżu otwarto nowy wspaniały teatr p. n. *Grand-Théatre*. Jest on przerobiony z dawnego „Edenu“. Teatr będzie poświęcony poważnej literaturze dramatycznej a dyrektorem jego jest Porel dawny i doświadczony kierownik Odeonu. Teatr otwarto znanym dramatem Daudeta „Sapho“ z panią Rejane w roli tytułowej.

PIĘKNY LWÓW.

Impulsum, non decisionem dedisse sufficit.

I.

(Nowe Towarzystwo. — Towarzystwo jako konserwator. — Lwów starożytny. — Wandalizm. — Pałac Sobieskich. — Prawda w ornamentacyi. — Kamień podolski. — Portal ratuszowy. — Restytucya lwów. — Mecenasowstwo. — Towarzystwo w roli inicyatora i doradcy. — Dobry plan regulacyjny).

(Dokończenie).

Niewątpliwie jest dziś znaczny postęp co do dobrego smaku i zmysłu artystycznego; tembardziej uderza niekonsekwencya ludzi zamożnych i wykształconych, którzy z jednej strony w klejnotach, w ubraniu, w przedmiotach codziennego użytku z ostentacyjną pedanteryą posługują się wyłącznie przedmiotami z prawdziwego materyału, uważając to za warunek nie tyle elegancyi jak prawdziwej cywilizacyi i estetycznej prawdy, z drugiej zaś strony budują z największym spokojem domy zresztą okazałe i co do formy artystyczne, których ornamentacya jednak, a czasem nawet konstrukcya, jest stekiem kłamstwa pod względem materyału. Gzemsy, tak jak wyżej opisano, karyatydy z masy gipsowej nalepione na ścianę, które udają, że balkon im bardzo cięży i które pustem swem ciałem zakrywają żelazną konstrukcyę, obramienia okien prawie tylko z gipsu złożone i starannie blachą pokryte, urocza mięszanina ciosu i terakoty w balustradach, a w dodatku może jeszcze silnie rozwinięty, soczysty aloes blaszany, wszystko to służy za ozdobę zbytkowych budynków!

A przecież dziś łatwiej o kamień, w porównaniu do dawnych czasów, nie tylko w skutek ułatwionego transportu lecz także przez odkrycie zdatności kamienia tarnopolskiego a raczej podolskiego do ornamentyki i do rzeźb.

Pod względem prawdziwości materyału ornamentów dziś nie ma prawie różnicy między wielką częścią domów ludzi zamożnych, a domami budowanymi przez spekulantów lub domami zamieszkałymi przez najbiedniejszą klasę.

Doszło do tego, że portal zresztą wcale udatny, przeznaczony dla udekorowania ratusza podczas jednej nocy balowej, służy mimo iście zakulisowego materyału, za „ozdobę“ tego publicznego gmachu.

Czy nie należałoby pomyśleć o innej godniejszej ozdobie tego banalnego gmachu? Zanim czas i fundusze na radykalną zmianę pod tym względem pozwolą, można choć w części go ozdobić pamiątkami pozostałemi z dawnego ratusza. Gmachowi temu brakuje przedewszystkiem związku z dawnym Lwowem, brakuje mu łącznika ze wspomnieniami historycznemi, któryby świadczył o świetnej przeszłości. Czy lwy z tarczami herbowemi znakomitych rodzin mieszczańskich, dziś porozrzucane po ogrodach, mają wiecznie służyć za przedmiot okrucieństw mniejszych lub większych dzieci, wydłubujących im oczy i nozdrza, i niemniej okrutnych prób kolorystycznych restauratora ogródkowego? Do pracowni rzeźbiarza z niemi, dla zatarcia śladów tych zniewag a potem napowrót na Rynek, na terasę nowego ratusza!

Działalność opiekuńcza Towarzystwa, nawet przy najliczniejszym udziale członków będzie mniej wydatną z natury rzeczy; lecz arcyważną będzie zachęta prywatnych osób do opieki; o to zaś nie trudno będzie w mieście, w którem według pobieżnego zestawienia, wydano w ciągu jednego roku przeszło 100.000 zł. na dzieła sztuki pięknej. Prawda, że w sumie tej policzona jest znaczna kwota, którą jedna osobistość wydała na zakupno obrazów takich mistrzów jak Matejko i Siemiradzki; w ogóle magnat ten jest jednym z naszych największych mecenasów sztuki i wkrótce nie będzie już ani jednego kościoła, któryby nie zawdzięczał jemu kosztownej i zawsze artystycznie pięknej ozdoby.

Najważniejsze zaś zadania czekają Towarzystwo w roli inicyatora i doradcy.

Pierwszorzędne siły fachowe, które posiadamy wśród naszych współobywateli, z których wiele już do młodego Towarzystwa przystąpiło, uczucie artystyczne, wyrabiające się u ogółu, którego najlepszym dowodem jest zainteresowanie się szerokich sfer i nareszcie budzący się wśród ojców miasta duch postępu, który objawił się w ostatniej uchwale Rady gminnej w sprawie stacyi elektrycznej: to wszystko pozwala przypuszczać, że Towarzystwo spełni wytknięte swe zadania, i że z czasem powstanie miasto zdrowe i piękne: piękny Lwów.

By do tego celu doprowadzić, trzeba — skoro już inne warunki sprzyjają, czterech bardzo ważnych rzeczy: ułożonego według szerokich poglądów planu regulacyjnego miasta i jego okolicy, pieniędzy, jeszcze raz pieniędzy i wody.

Lecz o tem pomówimy obszerniej w następujących artykułach. (*?*)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 15 listopada.

W chwili, gdy Rossya zajęta jest polityczno-handlową ugodą z Niemcami, zajmując tą sprawą niemal całą Europę, gdy Francya traktuje ze Szwajcaryą, i gdy prawie wszystkie inne mocarstwa kwestye rokowań handlowo-politycznych na pierwszem miejscu stawiają, nie od rzeczy będzie wspomnieć w jakiem stadyum w naszej Monarchii sprawy te się znajdują. Otóż ewentualność rokowań ugodowych między Monarchią austro-węgierską a Rumunią, zależna jest przedewszystkiem od przebiegu nierozpoczętych jeszcze pertraktacyj w sprawie taryfowej. Ugody polityczno-handlowe z Hiszpanią nie rozpoczną się jeszcze tak prędko. Co do Serbii, wątpić nie można, że rząd tamtejszy wystąpi z projektem prowizorycznego przedłużenia obecnego stosunku handlowego z Austro-Węgrami, gdyż ustawodawcze załatwienie ugody postanowionej w lecie, nie nastąpi przed końcem bieżącego roku. Wkrótce zaś przedłożonym zostanie projekt ustawy, uprawniającej Rządy obu połów Monarchii do prowizorycznego uregulowania stosunków handlowych z innemi mocarstwami po koniec roku 1893.

Pomimo zupełnej już pewności, że w tym miesiącu interesa walutowe nie zostaną przedsięwzięte, kredyty i renty poszły znowu w górę w skutek znacznych zakupów spekulacyi. — W Berlinie i w Paryżu usposobienie jest cokolwiek przygnębione, w skutek wiadomości o kłopotach finansowych greckiego rządu. W Paryżu sprzedawano znacznie losy tureckie, w skutek czego wszystkie w ogóle walory tureckie cofnęły się na naszej giełdzie. Dewizy i waluty nie zmieniły prawie swego kursu.

Ruble poszły od dni kilku w Berlinie w górę, gdyż spekulacya zaczęła je gwałtownie kupować w skutek telegramów prywatnych, donoszących, że w Odessie jest kolosalna ilość zboża na składach, a stan oziminy w południowej Rossyi jest tego rodzaju, że rossyjskiemu rządowi nic innego nie pozostanie, jak podpisać ugodę polityczno-handlową z Niemcami, godząc się na wszystkie żądania Niemiec. — W ostatniej jednak chwili doszły nas tutaj telegramy o ponownej *baissie* w rublach, gdyż berliński *Börs. Courr.* twierdzi, że usposobienie komisyi handlowo-polityćznej w Petersburgu, jest nieprzychylne dla Niemiec.

Targ zbożowy.

Lwów, 16 listopada: pszenica 7·10 do 7·30, żyto 5·75 do 5·90, jęczmień 5·— do 6·—, owies 5·40 do 5.70, rzepak nowy 10·25 do 11·—, groch 6·— do 8·75, wyka 4·50 do 5·—, nas. lniane

9 80 do 10·75, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 5·25, hreczka 7·25 do 7·75, koniczyna czerwona 62·— do 70·—, biała 60·— do 75·— szwedzka 62·— do 75·—, kminek 17·— do 17·60, anyż 32·— do 38·—, kukurudza stara 5·50 do 5·60, nowa 4·75 do 5·20, chmiel 70·— do 80·—, spirytus 11·25 do 11·75. Nowy spirytus na zimowe miesiące 10·— do 10·50.

Usposobienie słabsze, ceny dalszej ulegają zniżce.

Kraków: pszenica biała 8·20 do 8·45, czerwona 8·— do 8·35, żółta 8·— do 8·35, żyto 6·80 do 7.10, jęczmień browarny 6·40 do 7·—, pastewny 5·70 do 5·80, owies 5·70 do 5·90, groch 8·— do 10·50, koniczyna czerwona 63·— do 72·—, biała 75·— do 85·—, rzepak 11·50 do 12·25.
Usposobienie spokojne.

Czerniowce: pszenica 7·65 do 7·80, średnia 7·40 do 7·60, żyto 6·— do 6·15, średnie —·— do —·—, jęczmień browarny 6·— do 6·25, pastewny 4·75 do 5·—, owies 4·90 do 5·—, średni 4.70 do 4·80, rzepak zimowy 10·75 do 11·—, letni —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, konopie 8·20 do 8·35, koniczyna 62·— do 65·—, kukurudza 5·— do 5·15, na grudz. styczeń 4·— do 4·25, bób —·— do ——, groch 6·— do 7·25, anyż 32·— do 38·—, spirytus za 10.000 litr prc. 12.75 do 13·—,
Usposobienie: słabe.

Praga: pszenica czeska 8·80 do 9·25, węgierska 8·90 do 9·15, austryacka —·— do —·—, żyto 7·40 do 7·75, owies 6·25 do 6·60, soczewica —·— do —·—, groch —·— do —·—, Bób —·— do —·—, jęczmień 7·25 do 8·75, rzepak 12·80 do 13·— olej rzepakowy 31·50 do 31·75.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 29 paźdz. do 5 listopada. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 7·35 do 7·55 żyto 6·10 do 6·20, jęczmień browarny 5·75 do 6·10, pastewny 5·10 do 5·50, owies 5·55 do 5·85, hreczka 7·25 do 7·75, kukurudza zeszłoroczna —·— do —.—, nowa 5·10 do 5·30, groch do gotowania 7·50 do 8·75, pastewny 5·75 do 6·—, fasola —·— do —·—, bobik 4·50 do 5·50, wyka 4·50 do 5·50, koniczyna 55· do 70·—, koniczyna szwedzka —·— do —·— anyż rossyjski 31·— do 32·—, anyż płaski 30·— do 32·—, kminek 19 — do 20 —, rzepak zimowy 9·25 do 10·75, rzepak letni nowy —·— do —·—, stary —·— do —·—, lnianka 7·75 do 8·—, nasienie lniane 10·25 do 10·50, chmiel nowy 134·— do 143·—, nafta zwykła —·— do —·—, salonowa —·— do —·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 47 90 do 48 10.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu wrześniu roku 1892 w 70 gorzelniach wywarzono ogółem 764.256 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelń była w ruchu w powiecie brodzkim 21 (229.350 stopni alkoholu), tarnopolskim 20 (285.753), samborskim 7 (69.820), tarnowskim 7 (30.715), kołomyjskim 4 (54.810), stanisławowskim 4 (50.808), rzeszowskim 4 (11 800), lwowskim 1 (12.000), krakowskim 1 (10.000), przemyskim 1 (9.200).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu wrześniu r. 1892 ogółem było w ruchu 137 browarów, w których wywarzono 70.894 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 20, było w ruchu w powiecie rzeszowskim (4.322 hekt.), następnie w powiecie brodzkim 16 gdzie wywarzono 5.308 hekt., w tarnopolskim 16 (5.440 hekt.), w powiecie krakowskim 12 (4.407 hekt.), w stanisławowskim 11 (3.540 hekt.), w sanockim 10 (3.154 hekt.) przemyskim 10 (4.838 hekt.), w tarnowskim 8 (14.914 hekt), w nowosądeckim 8 (2.316 hektol.), w samborskim 7 (2.313 hekt.), w lwowskim 6 (3.588 hekt.), w kołomyjskim 5 (1.720 hekt.), w mieście Lwowie 5 (11.700 hekt.), w mieście Krakowie 3 (3.340 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu wrześniu roku 1892 wynosiła produkcya soli w Galicyi 99.583 centn. metr, sprzedaż zaś z zapasów 111.773 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1891 wynosiła produkcya 107.972 centn metr, sprzedaż zaś z zapasów 111.623 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu wrześniu roku 1892 wyprodukowano o 8.389 cent. metr. mniej, sprzedano zaś o 150 cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku 1891.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań i raczył przyjąć między innymi radcę Dworu dr. Euzebiusza Czerkawskiego.

Najd. Areyksiążęta Franciszek Ferdynand d' Este i Fryderyk wyjechali przedwczoraj z Wiednia do Beniszewa.

Telegraficzne *Biuro korespondencyjne* rozsyła następującą depeszę: Jeden z dzienników praskich doniósł o rzekomo ułożonym przez prezydyum Izby poselskiej programie prac parlamentarnych, o czasie trwania sesyi, dalej o przedmiotach, jakie traktowane będą na sesyi wiosennej, wreszcie o prawdopodobnym terminie zebrania się Delegacyj. W sferach kompetentnych uważają te wszystkie wiadomości za dowolne kombinacye.

Wedle depeszy z Wiednia do tutejszych porannych dzienników, Koło polskie ogłosiło następujący komunikat: Koło polskie toczyło przez trzy posiedzenia ogólną dyskusyę nad budżetem, w której rozbierało położenie polityczne i wewnętrzny stan państwa.

Rozprawy te uznano jako poufne. Po zamknięciu tych rozpraw Koło uchwaliło:

1. Koło nie mianuje mowcy dla generalnej dyskusyi i pozostawia komisyi parlamentarnej rozstrzygnięcie, czy zajdzie potrzeba przemawiania;

2. Koło poleca komisyi parlamentarnej do zbadania przedstawiony stan rzeczy na Szląsku i Bukowinie i przedsięwzięcia stosownych kroków.

Mowcami przy budżecie spraw wewnętrznych zostali wybrani pp. Czecz i Kozłowski przy punkcie „zarazy i epidemie"; p. Rutowski dla budowli wodnych, zakładów ubezpieczeń; p. Popowski dla budżetu obrony krajowej.

Z Pesztu piszą do *Pol. Corr.*: Postawa Korony podczas ostatniego przesilenia gabinetowego wywołuje w Peszcie powszechny zapał. W nadzwyczaj trudnej sytuacyi Monarcha umiał, jak zwykle, znaleść trafne wyjście. Nie ulega jednak wątpliwości, i stwierdzają to osoby, które miały sposobność zetknięcia się z Monarchą w toku przesilenia, że w skutek ostatnich wypadków w Budapeszcie panowało na Najw. Dworze pewne niezadowolenie; powstało tam nawet przekonanie, że sztuczne agitacye podkopały możność normalnego prowadzenia rządów w Węgrzech. To też osoby, które były powołane do wyrażenia swej opinii w tej mierze, musiały te wątpliwości rozpraszać, co im się tem lepiej udało, iż rzeczywiście, zarówno usiłowaniom rządu, jak i zdrowemu umysłowi ludności, powiodło się udaremnić wszelkie próby wywołania sztucznego zaniepokojenia w kraju.

Norddeutsche Allgemeine Zeitung w artykule, polemizującym z *Hamburger Nachrichten*, dowodzi, że reforma wojskowa w niczem nie sprzeciwia się tradycyom cesarza Wilhelma I-go i Moltkego; skrócenie służby czynnej w armii do lat dwóch odpowiada dawniejszemu systemowi rozległego urlopowania. Ubytek rezerwy zapasowej zastąpi się sprężystszem kształceniem wojsk liniowych. Nie jest prawdą, aby o losach przyszłych wojen decydowały pierwsze bitwy. Przyszłe wojny będą ludowemi w całem tego słowa znaczeniu, i jako takie, będą prowadzone do wyczerpania sił. Co do braku podoficerów, w czem książę Bismarck upatruje jedyną wadę dzisiejszej organizacyi militarnej Niemiec, to znajdą się oni w dostatecznej sile, jeżeli będą lepiej wyposażeni.

Oficyalny *Journal de St. Petersbourg* pisze z powodu odwiedzin carewicza w Wiedniu: W Petersburgu stwierdzono z zadowolnieniem, że zarówno Cesarz i Cesarzowa austryaccy, jak Dwór i ludność Wiednia, zgotowały nadzwyczaj przyjazne przyjęcie rossyjskiemu następcy tronu.

Dzienniki petersburskie donoszą: Emigracya żydów, wzbroniona podczas szerzenia się cholery, dozwoloną jest już obecnie. Prąd emigracyjny rozpoczął się już na południu państwa w kierunku Hamburga, ewentualnie Ameryki.

Dzienniki paryskie zastanawiają się nad możebnością przesilenia gabinetowego. Wprawdzie gabinet Loubeta dwa razy z rzędu otrzymał votum ufności, ale zapowiedziana rozprawa nad projektem obostrzenia ustawy prasowej, jakoteż sprawa panamska, która wkrótce przyjdzie pod obrady, nasuwają ministerstwu wielkie trudności. A przytem nie należy zapominać, że wobec zbliżającej się chwili wyborów powszechnych wszystkie stronnictwa pragną się dostać do steru rządu, albo przynajmniej mieć w swych rękach ważną tekę spraw wewnętrznych, aby według swej myśli pokierować wyborami. Najusilniej pragną zmiany radykały, albowiem spodziewają się, że na zmianie gabinetu najwięcej zyskać mogą; z drugiej strony i umiarkowani republikanie nie byliby przeciwni rekonstrukcyi gabinetu, ponieważ pragną usunąć z gabinetu kilku radykalnych ministrów. Wreszcie w łonie samego gabinetu, jak zapewniają dzienniki, istnieją silne nieporozumienia i różnice w zapatrywaniach na najważniejsze kwestye polityczne. Podobno pomiędzy ministrem skarbu Rouvierem a ministrem sprawiedliwości Ricardem wywiązał się silny antagonizm. Tylko stronnictwa środkowe gotowe są każdej chwili popierać gabinet, ale same przez się nie są w stanie zapewnić mu większości w Izbie.

Najważniejszym momentem politycznym jest konflikt, który wybuchł między ministrem sprawiedliwości a jego kolegami. Ricard, jak donoszą z Paryża, postanowił wdrożyć śledztwo przeciw Lessepsowi i towarzyszom w sprawie kanału Panama o szustwo i przeniewierzenie.

Na bankiecie ministrów margr. Salisbury ostrej poddał krytyce przemówienie lorda Kimberleya, na bankiecie lorda-majora. Dawny premier oświadczył się przeciw opuszczeniu Ugandy, a następnie omawiał kwestyę irlandzką w duchu przeciwnym Homerulowi. *Times* pochwala mowę Salisbury'ego, a *Daily News* polemizuje słabo z wywodami mowcy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 listopada. Król rumuński przyjmował wczoraj po południu: pana Ministra wojny, szefa sztabu generalnego, a następnie pana Ministra hrabiego Kalnoky'ego, który zabawił przez pół godziny u króla. Przed południem król pozostawił swą kartę wizytową u hr. Taaffego.

W obiedzie familijnym w Zamku cesarskim, wzięli udział: Najjaśniejsi Państwo, król rumuński i następca tronu rumuńskiego, Najdostojniejsza Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania, Najdostojniejsi Arcyksiążę Karol Ludwik z Małżonką i inni Członkowie Najwyższego Domu. Wieczorem Najjaśniejszy Pan, król i królewicz byli obecni na przedstawieniu opery „Manon". Dzisiaj wieczorem będą dostojni goście, w towarzystwie Najjaśniejszego Pana, na przedstawieniu w teatrze nadwornym.

Wiedeń, 16 listopada. Król rumuński przyjął dziś rano ambasadora niemieckiego, zwiedził muzeum historyi sztuki i był z następcą tronu na śniadaniu u posła rumuńskiego ks. Ghiki.

Praga, 16 listopada. (*Tel. pryw.*) Znany niemiecki *Schulverein* znajduje się w krytycznych stosunkach finansowych. Prezydent stowarzyszenia Weitlof udał się z prośbą o pomoc do kasyna niemieckiego w Pradze. Wczoraj odbyło się zgromadzenie niemieckich mężów zaufania pod przewodnictwem dr. Schmeykala a w obecności Weitlofa, na którem rozbierano sytuacyę *Schulvereinu* i postanowiono wydać odezwę, wzywającą do poparcia tego towarzystwa i zbierania na rzecz jego składek.

Budapeszt, 16 listopada. *Magyar Ujsag* donosi, że gabinet ukonstytuował się w sposób następujący: Wekerle obejmie prezydyum i tekę finansów, Hieronymi tekę spraw wewnętrznych, Szilagyi, Csaky, Fejervary, Bethlen, Lukacs i Osipowich zatrzymają swe dotychczasowe portfele. Ludwik Tisza mianowany został ministrem *a latere*.

Budapeszt, 16 listopada *Budap. Corr.* donosi, że nowy gabinet przedstawi się parlamentowi w dniu 21 b. m.

Ministrowie Wekerle i Hieronymi byli wczoraj na posiedzeniu klubu liberalnego. Członkowie klubu przyjęli ministrów żywymi okrzykami: *Eljen*, i składali im gratulacye.

Rzym, 16 listopada. Przy wyborach ściślejszych do Izby deputowanych wybrano w 60 okręgach 43 kandydatów ministeryalnych.

Bukareszt, 16 listopada. Budżet państwa, na rok 1893/94, przedłożony radzie ministeryalnej do zbadania, przedstawia w dochodach i wydatkach bilans w sumie 190 milionów. Korzystne położenie finansowe pozwala na wprowadzenie ulepszeń do rozmaitych gałęzi służby rządowej i na pokrycie wszystkich potrzeb państwa.

Paryż, 16 listopada Komisya Izby deputowanych odrzuciła wszystkie obniżenia taryfy cłowej w szwajcarsko-francuskim traktacie handlowym.

Generalna prokuratorya postanowiła ścigać sądownie inicyatorów i kierowników budowy kanału panamskiego.

Rada ministeryalna uchwaliła postawić w sprawie wszystkich przedłożeń ustawy prasowej kwestyę zaufania.

Paryż, 16 listopada. Słychać, iż minister sprawiedliwości zawiadomił na radzie ministeryalnej, że on na własną odpowiedzialność zarządził sądowe ściganie osób zaplątanych w sprawę kanału panamskiego. Większość członków gabinetu była temu przeciwną, a p. Loubet oświadczył, że raczej ustąpi, niż zatwierdzi decyzyę ministra sprawiedliwości. Z tego powodu uważają w kołach parlamentarnych przesilenie gabinetowe za wielce możliwe.

Bruksela, 16 listopada. Po wczorajszym meetingu na rzecz powszechnego prawa głosowania nastąpiło nieznaczne starcie pomiędzy demonstrującymi na ulicach socyalistami a policyą. Pięciu ekscedentów aresztowano.

Odesa, 16 listopada. Przybył tu carewicz następca tronu i bezzwłocznie udał się w dalszą podróż morzem do Batum.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 listopada 1892 godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 313·65 Akcye kolei państwowej 292·25, Akcye tytoniowe 172·—, Anglo-austryackie 153·—, Unionbank 238·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 95·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·75, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·82, Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 16 listopada 1892 r., godz 1, minut 45. Akcye kredytowe 313·65, Alp Tow. górnicze 55·10, Węgierskie akcye kredytowe 361·—, Akcye anglo-austryackie 152·50, Akcye banku Union 238·—, Akcye kolei Karola Ludwika 215·75, Akcye kolei Północnej 278·—, Akcye kolei Południowej 95·50, Losy tureckie 45·40, Akcye kolei państwowej 295·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 244·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 163·— Akcye tytoniowe 172·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—. Akcye kolei Elbetal 228·50. Akcye banku dla krajów koronnych 226·10, 4-prc. węgierska renta złota 112·90, Akcye banku związkowego 114·— Rubel papierowy 1·17·25, Węgierska renta papierowa 100·45. Usposobienie utrwalone.

Wiedeń, 15 listopada 1892 r. godz. 4 minut —. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·— Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5 pr. prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek —·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 15 listopada 1892 r. Wiedeń: okowita pet 10.000 litr procent 14·82 do 14·85 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 7·60 do 7·62 zł. Berlin Pszenica (na paźdz.-listop.) 153·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 52·40 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 48·30 fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc grudzień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego"** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

M. JONASZ

dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Jagiellońska 3
kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym.

Zlecenia z prowincyi wykonywa niezwłocznie bez doliczenia prowizyi i poleca się szczególnie świetnym urzędom depozytowym na prowincyi do tak najrzetelniejszego przeprowadzania wszelkich transakcyj w zakres bankowy i wekslarski wchodzących. 179

Główna reprezentacya dla Galicyi największego i najbogatszego w świecie Towarzystwa ubezpieczeń na życie „The Mutual". Rok założenia 1842.

†

Jeanetta z Lindnerów
MEYERN
wdowa po ces. król. kasyerze

usnęła w Panu zaopatrzona św. Sakramentami dnia 15 listopada 1892.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 7 listopada o godz. 3 po południu z domu żałoby ul. Gołębia l. 8 na cmentarz Łyczakowski.

†

Teresa z Szeptyckich
Nowicka
żona obywatela miasta Lwowa

opatrzona śś. Sakramentami zasnęła w Panu dn. 15 listopada 1892 po długich a ciężkich cierpieniach w 65 r. życia.

W nieutolonym żalu pogrążony mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, znajomych i pobożnych chrześcian na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie się dn. 17 listopada br. o godz. 3 po południu z domu żałoby pod l. 5 ul. Chorążczyzny na cmentarz Łyczakowski.

We Lwowie, dnia 15 listopada 1892.
1320

Przyjechali do Lwowa
dnia 16 listopada 1892.

Hotel Żorża.

PP. A. Fedorowicz z Rzeszowa, Wł. Gniewosz z Kontów, Wł. Tchórznicki z Nadyb, O. Schnell z Firlejówki, J. Siegfer Eberswald z Krzeszowiec, J. książ. Puzyna z Narola, Z. hr. Tyszkiewicz z Weryni, H. hr. della Scala z Bukowiny, Z. Obertyński z Cielaża, O. Lidl z Żółkwi.

Hotel Warszawski.

PP. K. Dzierżanowski i S. Krukowiecki z Krakowa, M. Brücke z Innsbrucku, H. Falk ze Stanisławowa, S. Ellinger z Tarnowa.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesz.
Z Krakowa	6·01	2·50	9·01	**6·46**	**9·32**	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	**1·41**	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	**1·41**	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesz.
Do Krakowa	**10·41**	3·07	**5·26**	11·01	**7·56**	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	**7·56**	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	**10·26**	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	0·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	**7·41**	—
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·5
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	**7·36**

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 16 listopada 1892

	płacą walutą austr złr.	ct.	żądają austr złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k	214		217	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	242	50	245	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	336	—	340	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. w. a. los. w 40 l.	100	85	101	55
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	60	108	30
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	15	98	85
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	98	75	99	45
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. w. a. I. emis	95	80	96	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	94	50	95	20
4½pr. w. a. los. 52 l	99	90	100	60
4pr. w. a. los. w 56 l.	94	—	94	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	50	55	50
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	80	105	50
Galic. funduszu propin. 4 pr. w. a.	94	60	95	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	50	102	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	103	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	97	80	98	50
„ „ „ 4 „ „	91	75	92	45
5. Losy miasta Krakowa	22	75	24	75
„ „ Stanisławowa	29	50	32	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	49	9	59
Półimperyał	9	60	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	18	1	26 —
„ papierowy	1	16½	1	18½
„ marek niemieckich	58	60	59	10

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 listopada 1892

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.40	97 60
luty-sierpień	97.40	97.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.20	97.40
kwiecień-październik	97.20	97.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.—	140.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.—	143.—
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr.	152.—	153.—
„ „ 1864 po 100 złr.	186 75	187.75
„ „ 1864 po 50 złr.	186.50	187.50
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	152 25	153.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	114.90	115 10
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.40	100.60
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	—.—
Galicyi	105.—	105 40
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94.30	95.30
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	153.40	153.90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	314.—	314.50
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	622.—	625.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	340.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	—.—	—.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	990.—	994.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	93 15	93 25
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	313.—	315.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2775	2782 5
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	215.70	216 10
Lwów-Czern. kol. l. po 200 zł. a. w.	244.50	245.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	292.50	293 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	95 25	95 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.75	200.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	117 75	118.75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	100.35	101.35
„ „ „ „ 4 pr.	96.20	97.—
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	112.50	113.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.75	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	—.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	94.50	95.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.—	100.50
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.75	99 25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100. 5	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.65	102 65
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.75	102.25
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	97.—	97.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99 50	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.60	100 20
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	85.	86.—
z r. 1884	93.80	94.80
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr	102 45	103 45
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	138.75	139.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	191.75	192.75
Clarego po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.75	126 25
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	23 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	55.50	56 50
Ilego po 40 zł. m. k.	53 25	54 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.—	17 50
„ „ węg. „ po 5 zł.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	23.35	23 75
Salma po 40 zł. m. k.	63.75	64 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.70	64 10
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł w. a.)	31.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.—	133.—
„ „ po 50 zł. w. a.	63.25	64.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38 25	39 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	64 —	68 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.80	120 —
Paryż za 100 fr.	47 65	47 70—
Kurs walut.		
Dukat cesarski men.	5.70—	5·72
„ pełnej wagi	5.69—	5.71
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.54—	9.55 —
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7794 (6723 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach podaje do wiadomości, że na dniu 10 stycznia 1893 i 13 lutego 1893 każdym razem o godz. 10 przedpoł. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności whl. 198 gminy Wiśniowczyk objętej dłużnika Berla Kupferschmida własnej protokołem z dnia 15 sierpnia 1891 l. 8524 na 4900 zł. a. w. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie t. j. resztującego kapitału dłużnego w kwocie 812 zł. 72 ct. i 45 zł. a. w. zpn.

Cena wywołania 4900 zł. a. w.

Wadyum 490 zł.

Reszta warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i późniejszych wierzycieli hipot. ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz Aleksander Zaleski w Przemyślanach,

Przemyślany, 5 sierpnia 1892.

L. 8000 (6909 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 527 zł. 28 ct. zpn. odbędzie się na rzecz firmy Maurycego Reicha następcy w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk. h. l. 74 i całej posiadłości lwh. 190 gm. kat. Lencze górne objętej, dłużnika Salomona Mühlrada własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 9 stycznia i dnia 13 lutego 1893 roku, każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono p. adw. dr. Bresiewicza.

Wadyum wynosi dla pierwszej posiadłości 26 zł. 50 ct.

Kalwarya, dnia 7 października 1892.

L. 31619 (6900 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej firmy Clayton & Schuttleworth przeciw Janowi i Emilii Steller pto 1000 zł. z pn. rozpisaną została w skutek wezwania c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 2 lipca 1892 l. 9575 celem ściągnięcia tamt. sąd wyrokiem z dnia 19 lipca 1890 l. 9695 wywalczonej sumy 1000 zł. z 6 prc. odsetkami od dnia 1 stycznia 1889 bieżącymi kosztami sporu 25 zł. 95 ct. kosztami egzekucyi 8 zł. 82 ct., 5 zł. 98 ct., 4 zł. 2[illegible] zł., 4 zł. 97 ct. i 19 zł. 91 ct. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużniczki Steller własnych, wyk. hip. l. 605 i 606 objętych pod lk. 695 i 696¼ we Lwowie położonych w dniu 23 marca i 20 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 11 przed południem w tus. sali rozpraw.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 21847 zł. zaś wadyum wynosi 2185 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego na sprzedać się mających realnościach uzyskali prawo nadzastawu, lub którymby uchwały w sprawie niniejszej doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem adw. dr. Standa a tegoż zastępcą dr. Menkesa.

We Lwowie, 29 października 1892.

L. 6872 (6578 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 grudnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 stycznia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności ciała hip. objętego whl. 97 ks. grunt gminy Wołków dłużnika Semka Kościów własnego, dalej ciała hipot. whl. 115 tejże gminy pierwotnie dłużnika Iwana Leśków obecnie zaś na zasadzie tus. dekretu dziedzictwa z dnia 17 stycznia 1890 l. 70 tegoż spadkob. Maryi i Semka Kościów własność stanowiącego, tudzież ciała hipot objętego whl. 276 tejże księgi gr. dłużniczki Anny Chmurą własnego ciała hip. whl. 277 tejże ks. gr. dłużnika realnego Michała Mazurczaka własnego ciała hipot. objętego whl. 278 tejże ks. gr. dłużnika Iwana Kusznierza własnego a wreszcie ciała hipot. objętego whl. 298 dłużnika Ilka Leśków własnego na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Przemyślanach pto 9 rat po 2 zł. 77 ct. aw. zpn..

Cena wywołania 335 zł.

Wadyum 83 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Aleksandra Zaleskiego w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 16 lipca 1892

Ч. 17018 (6515 3—3)

Ц. к. Сѹдъ пов. гор. дель. С. II. въ Львовѣ роспись къ цѣли заспокоєнѧ квоты 404 зл. 20 кр. ав. зъ прн. на рѣчъ О Теодора Мацелюха цессїонарѧ Общого рольничо-кредит. Заведенїѧ длѧ Галич. и Бѹк. лицитацїю реальности выкл. гипот Ч. 54 громады кат. Ременовъ обнѧтой до Миколайа Юръ, Параньки Тысъ и малолѣт. Феська, Теклѣ и Марѹньки Юровъ належащой на день 16 Грѹднѧ 1892 и на день 28 Сѣчнѧ 1893 всегда о годинѣ 10 рано, въ Б. II. розправъ здѣшнаго Сѹда.

Цѣна выклична 1232 зл. 70 кр. ав.

Вадїюмъ 123 зл. 27 кр. ав.

На перкымъ терминѣ реальность таѧ проданою бѹде за, или высше цѣны выкличной, на дрѹгомъ и низше.

Близшїй оусловїѧ и вытѧхъ таб. перегляднѹти можна въ тѹсѹд. регистратѹрѣ.

Львовъ, 30 вересня 1892.

L. 9185 (6887 3—3)

W dniach 23 grudnia 1892 i 27 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Bialsko Bielskiego stowarzyszenia pożyczkowego w kwocie 192 zł. w. a. publiczna licytacya realności nk. 36 lwh. 59 połowy realności nk. 15 lwh. 23 1/3 części posiadłości lwh. 67 i 4/1880 części posiadłości l. w. h. 160 w Bystrej położonych Zofii Twardej własnych oraz 2/4 części posiadłości lwh. 9 Bystrej położonej Jana Twardego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 3130 złr. a. w.

Wadyum 313 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 7 września 1892.

L. 37583 (6984)

O w i e s z c z e n i e.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Rzeszowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina i mięsa w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1893 z prawem przedłużenia tej dzierżawy wrazie niewypowiedzenia w terminie na następny drugi i trzeci rok tj. na rok 1894 i 1895 ewentualnie bezwarunkowo na przeciąg trzech lat tj. od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1894 odbędzie się trzecia publiczna licytacya na wino dnia 24 a na mięso 30 listopada 1882 w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum równające się dziesiątej części ceny wywołania mogą być wniesione najdalej dnia poprzedniego przed licytacyą do dwunastej godziny w południe na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie.

Pozycya	Okręg dzierżawny	Ilość do okręgu należących miejscowości.	Przedmiot dzierżawny	Cena wywołania zł.	ct.	Wadyum zł.	ct.	Licytacya odbędzie się w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie.	Uwaga
1	Głogów	16	Wino	201	—	21	—	dnia 24 listopada 1892 od 8 do 1 godz. po południu.	Nadto obowiązanym jest dzierżawca pobierać 30% dodatku od podatku i odnieść takowy do dotyczącego urzędu podatkowego
2	Łańcut	14	dtto	511	54	52	—		
3	Wielopole	14	dtto	72	—	8	—		
4	Żołynia	14	dtto	151	—	16	—		
1	Borszczów	11	mięso	1275	52	128	—	dnia 30 listopada 1892 od 8 do 1 godz. po południu	Wszystkie okręgi należą do III. klasy taryfy.
2	Czudec	8	dtto	885	—	89	—		
3	Jawornik	7	dtto	186	25	187	—		
4	Kolbuszowa	31	dtto	3025	—	303	—		
5	Wielopole	14	dtto	445	—	45	—		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Rzeszów, dnia 10 listopada 1892.

L. 25811 (6982)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Sanoku podaje do powszechnej wiadomości, iż poniżej poszczególniona stacya mytnicza w Barwinku wydzierżawioną będzie w drodze rozpisanej niniejszem trzeciej publicznej licytacyi na przeciąg jednego roku to jest od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1893 albo na dwa lata to jest od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1894 albo na trzy lata to jest od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1895 pod warunkami w ogłoszeniu Wysokiej ck. krajowej Dyrekcyi skarbu w Lwowie z dnia 2 września 1892 l. 57233 ex 1892 zawartymi.

Nazwa gościńca	Nazwa stacyi mytniczej i jej własność	Należytość od sztuki: bydła pociągowego w zaprzęgu (centów)	bydła pędzonego ciężkiego (centów)	bydła pędzonego lekkiego (centów)	Cena wywołania zł.	ct	Wadyum złożyć się mające zł	ct	Miejsce gdzie warunki licytacyi można przeglądnąć	Ustna licytacya odbędzie się w lokalnościach Sanockiej ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu
Dukląński	Barwinek myto drogowe za 16 kilometrów	4	2	1	935	—	155	84	C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Sanoku c. k. Nadzór straży skarb. w Sanoku, Krośnie, Jaśle, w Brzozowie w Dynowie i w Lisku	Dnia 29 listopada 1892 we wtorek od godziny 9 rano do godziny 2 po południu

Pisemne oferty zaopatrzone w poszczególnione wadyum i ostemplowane znaczkiem na 50 ct. mają być wniesione do dnia 29 listopada 1892 do godziny 9 rano wprost do Naczelnika Sanockiej ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu. Po tym terminie wniesione oferty pisemne nie będą uwzględnione.

Otworzenie pisemnych ofert nastąpi po ukończeniu ustnej licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Sanok, dnia 10 listopada 1892.

L. 3177 (6950 2—3)

Dnia 16 grudnia 1892 i dnia 20 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya 1/4 części realności pod lk. 34 w Raciechowicach położonej wedle wyk. hip. l. 34 ks. gr. tejże gminy Stanisława Szczygła własnej na pokrycie pretensyi 30 zł. i 20 zł. a. w. z pn. z tem że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 543 zł. 96 ct lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania

Kurator wierzycieli niewiadomych ck. notaryusz p. Bruno Rogalski w Dobczycach.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 30 sierpnia 1892.

L. 3275/pr. (6924 3—3)

Celem zabezpieczenia dostawy potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1893 odbędzie się w dniu 29 listopada 1892 o godzinie 10 rano w c. k sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus

Potrzeby i 10 prc. wadya są następujace:

377.4 metr. kub. drzewa opałowego bukowego 107 zł.,

664.768 kilo nafty. 29.403 kilo świec łojowych, 123.36 metrów knotów 14 zł.,

260.120 kilo mydła 6 zł.,

643 500 kilo słomy żytnej długiej 10 zł.,

sprzęty domowe i więzienne 14 zł,

narzędzia robocze 23 zł.

Przedsiębiorcy mają ustnie licytować lub wnieść pisemne oferty zastósowane do warunków licytacyjnych które w c. k. Prezydyum sądu obwodowego przejrzane być mogą.

Tarnów, dnia 10 listopada 1892.

L. 34110 (7002)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru myta rządowego przy niżej wymienionych stacyach mytniczych na rok 1893 i 1894 albo też na lata 1893, 1894 i 1895 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze w dniu 24 listopada 1892 o 9 godzinie rano do 1 po południu pod warunkami w rozporządzeniu Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 2 września 1892 l. 57233 poszczególnionymi III. publiczna licytacya ustna i za pomocą ofert pisemnych.

Do ofert pisemnych dołączyć należy wadyum w wysokości 1/6 części ceny wywołania

Oferty te mają być zapieczętowane i do tutejszej c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu na ręce naczelnika do 1 godziny po południu dnia 23 listopada 1892, a w każdym razie przed rozpoczęciem ustnej licytacyi wniesione.

O bliższych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można tak w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze, jak i w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Samborze, Stryju, Drohobyczu, Chyrowie, Rudkach i Turce.

Liczba porządk.	Nazwa stacyi mytniczej	Cena wywołania zł. w. a.
1	Hurnie (za 16 klm)	1200
2	Klimiec (za 16 klm.)	200
3	Morszyn (za 8 klm.)	700
4	Swiętosław ad Skole (za 16 klm.)	2000
5	Turka [(Osady-Słoboda) za 16 klm.]	1200
6	Wolica-Pietniczany (za 16 klm.)	1000

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Sambor, dnia 11 listopada 1892.

L. 41282 (7001)

O b w i e s z c z e n i e.

Celem wydzierżawiena prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w okręgach poborowych niżej poszczególnionych na rok 1893 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa następne lata 1894 i 1895 lub bezwarunkowo na te trzy lata t. j. 1893, 1894 i 1895 odbędzie się w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach w dniu 30 listopada 1892 publiczna licytacya w drodze ustnej i pisemnej nadaży.

Chcący brać udział w licytacyi winni złożyć 10 prc. wadyum w gotówce lub papierach wartościowych do rąk komisyi przeprowadzającej ustną licytacyę lub dołączyć takowe do pisemnej oferty.

Pisemne oferty mają być dokładnie według przepisanego formularza sporządzone, należycie opieczętowane i najpóźniej do godziny 2 dnia poprzedzającego ustną licytacyę tj. do 29 listopada w ręce Naczelnika powiatowej Dyrekcyi skarbu, lub jego zastępcy wniesione, a względnie przez pocztę pod dokładną adresą i podaniem nakowercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacyi nadesłane.

Bliższe warunki dzierżawne mogą być w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach i we wszystkich nadzorach straży skarbowej Brodzkiego powiatu skarbowego w godzinach urzędowych przeglądnięte.

L. p.	klasa taryfy	Cena fiskalna od mięsa zł.	ct.	Cena fiskalna od wina zł	ct.	Okręg dzierżawny	10 prc. wadyum wynosi przeto zł.	ct.	Licytacya odbędzie się od 9-tej z rana do 2-giej po południu.	Uwaga
1	III.	1512	12	—	—	Pomorzany	152	—	dnia 30 listopada 1892	Telegraficzne oferty nie będą wcale uwzględnione
2	III.	1976	54	—	—	Załośce	198	—		
3	III.	1527	35	—	—	Zborów	153	—		
4	II. i III	11251	—	—	—	Złoczów	1126	—		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Brody, dnia 12 listopada 1892.

L. 41831 (6931 3—3)

Krakowski Sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 436 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 20 grudnia 1892 o godzinie 10 rano relicytacya połowy realności l. 23 w Czyżanach Jakóba Ftammenhafta własnej.

Cena wywołania 1047 zł.

Wadyum 105 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Ichheiser w Krakowie.

Kraków, 8 października 1892.

L. 6199 (6915 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 150 zł. w dniach 20 grudnia 1892 i 20 stycznia 1893 w sądzie o godzinie 10 rano, realności w Ochojnie dolnem lwh. 141 i lwh. 175 ks. gr. Ochojno dolne Maryanny i Wojciecha Kurletów własnych, przez publiczną licytacyę sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi, ad 1) 304 zł. 80 ct., ad 2) 536 zł.

Wadyum 10 prc.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia Sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 12 lipca 1892 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, 30 września 1892.

L. 16782 (6949 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Samborze podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Janowi Zylakowi od Jana Ruczaja sumy 50 zł. a. w. z pn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna połowy realności pod nr. 70 w Kalinowie położonej wyk. hip. 192 księgi gr. gminy Kalinowa objętej według poz. 7 karty B tego wykazu własność dłużnika Jana Ruczaja stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina pierwszy na dzień 25 listopada 1892 drugi na dzień 23 grudnia 1892 zawsze w sądzie o godzinie 10 przedpołudniem.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 2245 zł. aw.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 224 zł. 50 ct. a w.

Kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się adw. dr. Chłopeckiego.

Sambor, 15 października 1892.

L. 10495 (6958 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Kretowicza w kwocie 100 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod nk. 357 w Gorlicach położonej wykazem hip. l. 446 objętej dłużniczej masy spadkowej Jana Jarkiewicza własnej na dzień 14 listopada 1892 i 12 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie w Gorlicach.

Cena wywołania 280 zł.

Wadyum 28 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice 28 września 1892.

L. 6124 (6916 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie reszty trzeciej raty z 1 kwietnia 1885 w kwocie 18 zł. z 8 prc. odsetkami zwłoki od 18 lutego 1887 do dnia zapłaty, tudzież dalszych pięciu rat po 50 zł. wraz z 8 prc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej do dnia zapłaty bieżącymi asekuracyi ogniowej w kwocie 17 zł. 22 ct. z 8 pr. odsetkami zwłoki od 18 czerwca 1881 dnia zapłaty bieżącymi przymusowa sprzedaż realności l. 31 w Toustogłowach whl. 10 gr. gm. Toustogłowy objętej dłużnika Ignacego Drewnickiego własnej w drodze publicznej licytacyi na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi dnia 15 grudnia 1892 i dnia 19 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie ta tylko za cenę wywołania 2150 zł. a. w. lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 215 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 23 września 1892.

L. 8220 (6863 3—3)

Dnia 19 grudnia 1892 i 23 stycznia 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 11 w Porąbce iwkowskiej wyk. hip. 11 ks, gr. gminy Porąbki iwkowskiej objętej Szymona Nowaka własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 183 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 1259 zł. 87 ct.

Wadyum 125 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata ck. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 września 1892.

L. 11480 (6948 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Sanoku powiadamia, że na dniu 16 grudnia 1892 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym licytacya realności wyk. hip. l. 218 ks gr. gm. kat. Pielnia objętej Katarzyny z Piszyków Löffla pto 40 zł. a. w. zpn.

Cena wywołania 180 zł. w. a.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest kuratorem adw. dr. Gawel w Sanoku.

Sanoku, dnia 28 września 1892.

L. 12850 (6943 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej dr. Wilhelma Rosenbacha przeciw dr. Martinowi Dauerowi o zapłacenie kwoty 2000 zł. z pn. odbędzie się dnia 15 grudnia 1892 i dnia 21 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 1 przymusowa sprzedaż 1/4 części połowy realności pod lk. 36 i 8 w Przemyślu położonych wedle Dom. II. pag. 252 n. 21 haer. i Dom V. pag. 66 dłużnika dr. Martina Dauera własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 2559 zł. 75 ct. co do 1/4 części z połowy realności pod nr. 36 w Przemyślu, a kwota 2089 zł. $36^3/_8$ co do 1/4 części z połowy realności pod nr. 8 w Przemyślu.

Wadyum zaś 10 prc. tychże kwot

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Smutnego w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Glanza.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania pzzynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z ck. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 24 września 1892.

L. 5264 (6976 2—3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi i c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Stefanie Senyku o 24 zł. pożyczkowych po 6 zł. zpn. realność egzekuta pod nk. 263 w Sciance wyk. hip. l 312 objęta w tymże sądzie na dniu 23 listopada 1892 i na dniu 23 grudnia 1892 każdym razem o 10 godzinie rano jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedana.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia są w sądzie do przejrzenia.

Potok złoty, dnia 4 października 1892.

L. 2828 (6951 2—3)

Dnia 16 grudnia 1892 i dnia 20 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności pod nr. 13 w Hucisku położonej wedle wyk. hip. l. 118 ks. gr. gm. kat. Winiary z miejscowością Hucisko Jana Stefańczyka własnej na pokrycie pretensyi Jana Jakóbowskiego w kwocie 80 zł. 25 ct. a. w. z pn z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 885 zł. a. w. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy ck. notaryusz p. Bruno Rogalski.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 26 sierpnia 1892.

L. 16805 (7000 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności Stryjskiej w kwocie 5000 zł. a w. z pn. zostanie realność Estery Stein pod lk. 48 miasto w Stryju wyk. hip. 1122 dnia 15 grudnia 1892 i 17 stycznia 1893 o godzinie 11 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 11510 zł. 50 ct., na drugim także niżet ceny szacunkowej jadnakże nie niżej 1/3 części onej sprzedaną.

Wadyum 1152 zł

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 23 maja 1892 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. dr. Finka.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny można tu przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 30 września 1892.

L. 4536 (6979 1—3)

W dniach 5 grudnia 1892 i 9 stycznia 1893 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie egzekucyjna sprzedaż realności w Ulanowie pod lk. 258 whl. 296 Leiby Zinna własnej na rzecz H. Loewensohna.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z ck. Sądu powiatowego.

Ulanów, 20 października 1892.

L. 7159 (6972 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 14 grudnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, żaś dnia 12 stycznia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 233 i 263 ks. gr. gminy Zaszkowice objętej Piotra Knysza własnej na rzecz Mendla Kampla pto 62 zł.

Cena wywołania obu ciał 70 zł

Wadyum 7 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Nechemiasa Mittelmana i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza p. Adolfa Henzego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, 18 września 1892.

L. 10715 (6974 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Branda w Kolbuszowej w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 16 grudnia 1892 i dnia 20 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności objętej wyk. hip. 87 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto i 2/4 części realności wyk. hip. l. 463 gm. kat Kolbuszowa miasto objętej wedle poz. 1 a i b karty własności do dłużników Adolfa i Wikteryi z Markiewiczów małż. Würflów należących.

Cena wywołania 225 zł aw.

Wadyum 23 zł.

Resztę warunków lrcytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 9 listopada 1892.

Zl. 5208 (6971 1—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Gwoździec hat die eqekutive Feilbitung der dem Mikołaj Skibiński gehörigen in Gwoździec mały sub Nr. 95 in der Gruntbuchseinlage Zl. 289 enthaltenen Realität zu Grunten der Firma „General Agentur The Singer Manufacturing Co G. Neidlinger pto 64 fl. ö. W. i s. c. nach Abschlag der Summe von 80 fl. ö. W. abermalls angeordnet und wird dieselbe am 15 December 1892 und 12 Jänner 1893 jedesmal um 10 Uhr VM. vornehmen.

Schätzungspreis 250 fl. ö. W.

Angeld 25 fl. ö. W.

Der Grungbuchsauszug der Schätzungs Act, und die Feilbietungsbedingnisse sind in der H. g. Registratur in Einsichs zu nehmen.

Gwoździec, den 23 October 1892.

L. 7847 (6998 1—3)

W dniach 16 grudnia 1892 i 20 stycznia 1893 każdym razem o godzidie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Michała Szkirceka własnej pod nk. 36 w Hołowach wyk. hip. 368 objętej na 1285 zł. aw. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Chaima Gottlieba w kwocie 170 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 128 zł. a. w.

Wadyum 10 prc.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, dnia 18 października 1892.

L. 13016 (6997 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza iż celem zaspokojenia wierzytelności Wiktoryi Kajdasikowej do Franciszka Kuli w kwocie 60 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tuttejszym sądzie w dniu 16 grudnia 1892 i w dniu 13 stycznia 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya 1/5 części realności pod lwh. 127 w Libiążu małym położonej dłużnika własnej.

Cena wywołania 179 zł.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 22 października 1892.

Konkursa.

L. 7454 (6927 3—3)

Przy Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł. a. w. dodatkiem aktywalnym 180 zł. a. w. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 17 grudnia 1892 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego

Kraków, 11 listopada 1892.

L. 1404 (6986 2—3)

Celem obsadzenia posady pomocnika woźnego przy ck. Dyrekcyi policyi we Lwowie, z płacą roczną 250 zł., dodatkiem aktywalnym w kwocie 62 zł. 50 ct. i służbowem ubraniem, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 grudnia 1892. Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną ustawą z 19 kwietnia 1872 Dz. p p. Nr. 60 wyłącznie dla podoficerów, którzy wysłużyli lat 12, bez przerwy czynnie, mają wnieść swoje podania, zaopatrzone w przepisane dowody, mianowicie certyfikat, stwierdzający uprawnienie, świadectwo moralności i fizycznego uzdolnienia, oraz znajomości języków krajowych, do Prezydyum Dyrekcyi policyi, a to bezpośrednio, jeżeli zaś znajdują się w stosunku służbowym za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

We Lwowie, d. 11 listopada 1892.

C. k. Radca dworu dyrektor policyi.

Krzaczkowski.

L. 804 (6954 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się konkurs na następujące posady:

A. Dwie posady przy szkole 3 klasowej w Czerniamie z płacą roczną 300 zł., tudzież prawem przyznać się mających dodatków pięcioletnich po 50 zł.

B. Posada nauczyciela, względnie nauczycielki, przy szkołach 1 klasowysh z płacą roczną po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

1) w Buchowicach, 2) Choraśnicy, 3) Hodyniach, 4) Mołnowskiej Woli, 5) Mistycach, 6) Ostrażcu, 7) Szczerowicach, 8) Tamanowicach, 9) Złotkowicach.

Język wykładowy w Tamanowicach i Złotkowicach jest polski we wszystkich innych ruski.

Ubiegający się o jędną z powyższych posad winni wnieść podania należycie udokumentowane, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej, najpóźniej do 20 grudnia 1892.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej

Mościska, 1 lisopada 1892.

Przewodniczący ck. starosta.

L. 51058 (6991 1—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta przy ck. urzędzie pocztowym w Babicach nad Sanem w powiecie Przemyskim za kontraktem służbowym z kaucyą . . . 200 zł.

Płaca rocznych . . . . 150 zł.

i ryczałt kancelaryjny . . . 40 zł.

Podnnia należy wnieść najpóźniej do 30 listopada br. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafow we Lwowie.

Lwów, 11 ilstopada 1892.

L. 12536 (6990 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady ck. sekretarza powiatowego w randze X. klasy, ewentualnie posady kancelisty Namiestnictwa w randze XI. klasy rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 grudnia br.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum ck. Namiestnictwa we Lwowie.

Powyższe posady zostaną nadane w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 dz. p. p. innymi ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w cetyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z katygoryi urzędników państwowych będących w czynnej służbie lub z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 11 listopada 1892.

Upadłości.

L. 16 (6996)

Komisarz konkursowy masy rozbiorowej Józefa Lieberman ze Sambora wyznacza termin do dodatkowej likwidacyi pretensyi zgłoszonych do tej masy już po ogólnym terminie do likwidacyi wyznaczonym tudzież do uchwalenia przez zgromadzeuie się mających wierzycieli tej masy sposobu zrealizowania wierzytelności tej masy dotąd jeszcze nieściągniętych na dziań 29 listopada 1892 o godzinie 8 przed południem, na który zawiadowcę masy, wydziałowych i kredytaryusza i wszystkich wierzycieli masalnych zaprasza.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 7 listopada 1892.

komisarz konkursowy

Sekler.

Kuratele.

L. 8931 (6926 3—3)

Franciszek Jüng z Jozefsdorfu uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Jan Burghardt z Jozefsdorfu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 5 listopada 1892.

L. 12042 (6933 3—3)

Marya Pełechaczowa z Borysławia uznana za marnotrawczynię. Jej kurator Ilko Pełechacz z Borysławia.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 12 czerwca 1892.

L. 9690 (6932 3—3)

Tomasz Beńko z Nowejwsi uznany marnotrawcą kurator Piotr Sawka z Nowejwsi.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 29 października 1892.

L. 5693 (6999 1—3)

Maryanna Kania z Wiewiórki uznaną została za umysłowo chorą kuratorem ustanowiono Jana Kanię.

C. k. Sąd powiatowy

Pilzno, dnia 27 lipca 1892.

L. 9571 (6975 1—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości że Marcin Cwik z Widełki uchwałą ck. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 22 września 1892 l. 7976 uznanym został za marnotrawcę, i że dla jego osoby i majątku kurator w osobie Filipa Gawła gospodarza z Widełki został ustanowiony

Kolbuszowa, 30 września 1891.

L. 7272 (6969)

Jan Gębka z Bratucic marnotrawcą uznany. Kuratorem jego Józef Fita z Bratucic.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 19 czerwca 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 44127 (7003 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że z powodu skargi Jakóba Sawczyńskiego, Sary i Leizora Rohatynów, Itty Sternbach, Meilecha Kranz i Henryki Kranz, Chaima Judy Czysz i Chany Neche 2 im. Burker przeciw Julianowi Romanowiczowi, Małce Bałaban, Ignacemu Ślaskiemu, Jakóbowi Pinkas i Chanie Pinkas, Herschowi Margoschesowi względnie Leonowi (Leibie) Margoschesowi, Józefowi Margosches i Goldzie Margosches z dnia 28 września 1892 l 44127 o uznanie prawa zastawu dla sum 325 złr. mk. 8 # zpn i 25 złr. mk. zpn. i praw nadzastawu dla sum 1500 zł., 2268 zł. 45 ct., 4400 złr. mk., 320 zł., 254 zł. i 12 zł. 2½ ct. zpn. za przedawnione i o wykreślenie takowych ze stanu biernego realności pod l. C. 442²/₄ i 766²/₄, 767²/₄, tudzież o adnotacyę sporu zadekretowanej uchwałą dzisiejszą do postępowania pisemnego dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych ustanawia w zastępstwie i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Bodeka z substytucyą adw. dr. Łozińskiego kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytwm czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 8 października 1892.

L. 42935 (7006 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 21 września 1892 l. 42935 wnieśli Teofil Sawczyński jako pełnomocnik Jakóba Sawczyńskiego, tudzież Leizor i Sara Rohatyn i Chany Neche Bruker, Itte Sternbach, Meilech i Henryka Kranz i Chaim Juda Czysz przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym Don Götzowi, względnie jego spadkobiercom i prawonabywcom pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 334 złr. mk. zpn. za przedawnione i o wykreślenie takowego ze stanu biernego realności pod lk. 442, 766 i 767²/₄ we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Don Götza względnie jego spadkobierców i prawonabywców nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Izydor Feiles kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Horowitz mianowany.

Wzywa się zatem pozwanego Don Götza i jego spadkobierców i prawonabywców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 1 października 1892.

L. 42934 (7005 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że Teofil Sawczyński jako pełnomocnik Jakóba Sawczyńskiego, Leizor i Sara Rohatyn, Chane Neche Burker, Itte Sternbach, Meilech i Henryka Kranz, i Chaim Juda Czysz przeciw Taubie Schleicher pod dniem 21 września 1891 l. 42934 pozew wnieśli o uznanie prawa zastawu dla sumy 95 złr. mk. zpn. za przedawnione i o ekstabulacyę takowego ze stanu biernego realności pod lk. 442²/₄, 766²/₄ i 767²/₄, wskutek czego gdy miejsce pobytu i życie Tauby Schleicher, względnie tejże spadkobierców i prawonabywców nie jest wiadome, ck. sąd krajowy dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Tauby Schleicher, względnie tejże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców kuratorem adwokata dr. Bodeka, a tegoż zastępcą adwokata dr. Horowitza ustanowił, z którym niniejsza sprawa wedle przepisów ustawy sądowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym edyktem wzywamy Taubę Schleicher, względnie tejże spadkobierców i prawonabywców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania praw swoich, stosownych środków użyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 8 października 1892.

L. 42936 (7004 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że Teofil Sawczyński jako pełnomocnik Jakóba Sawczyńskiego Leizor i Sara Rohatyn, Chawe Neche Burker, Itte Sternbach, Meilech i Henryka Kranz i Chaim Juda Czysz przeciw Izakowi Leibie Seklerowi pod dniem 21 września 1892 l. 42936 pozew wnieśli o uznanie prawa zastawu dla sumy 190 złr. m. k. za przedawnione i o ekstabulacyę takowego ze stanu biernego realności pod lk. 442²/₄, 766²/₄ i 767²/₄ w skutek czego, gdy miejsce pobytu i życie Izaaka Leiby Seklera względnie tegoż spadkobierców i prawonabywców nie jest wiadomem, c. k. Sąd krajowy dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izaka Leiby Seklera względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców kuratorem dr. Bodeka a tegoż zastępcą adw. dr. Horowitza ustanowił z którym niniejsza sprawa wedle przepisów ustawy sądowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym edyktem wzywamy Izaka Leibę Seklera względnie tegoż spadkobierców i prawonabywców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże ze zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, 8 października 1892.

L. 2659 (6834 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Starej soli w sprawie Antoniego Załoteńskiego i innych przeciw masie nieobjętej po ś. p. Anieli Hitzinger o uznanie pretensyi własności Wilhelma Hitzingera do 1/2 posiadłości wykazem do l. 1613 i 1899 gminy Starej soli objętej zpn. ustanawia dla nieobjętej masy kuratora w osobie pana Jana Tyszeckiego. Termin do wniesienia obrony został na dzień 10 stycznia 1893 — 8 godzinę przed południem naznaczonym.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól, 29 października 1892.

L. 16284 (6879 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Salomonowi Krauthamer. i tow. pto. 205 zł. zpn ustanowił kuratorem dla pozwanej z miejsca pobytu niewiadomej Sary Krauthamer adw. dr. Allerhanda, z substytucyą adw. dr. Milgroma i doręczył mu nakaz zapłaty l 15076/92, któremu to zastępcy ma Sara Krauthamer, swoje środki dowodowe udzielić albo innego zastępcy tutejszemu sądowi wymienić.

Kołomyja, dnia 5 listopada 1892.

L. 12767 (5980 3—3)

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Bohorodczańskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 22 grudnia, dla grupy gmin miejskich na 27 grudnia, dla grupy większych posiadłości na 30 grudnia br.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Bohorodczańskim wybierają: grupa pierwsza większych posiadłości siedmiu (7) członków, grupa druga najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu nie wybiera, grupa trzecia miast i miasteczek wybiera siedmiu (7) członków, grupa czwarta gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum ck. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 22 listopada 1892.

L. 47855 (6938 3—3)

C. k. Sąd pow. miej. del. S. I. we Lwowie podaje po wiadomości, iż dnia 19 kwietnia 1892 zmarła we Lwowie Michalina Neuhold nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd tutejszy nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku tejże spadkodawczyni, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu roku od dnia pierwszego ogłoszenia tego edyktu licząc, zgłosili się z prawami swymi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie, spadek dla którego tymczasem adw dr, Czarnik kuratorem ustanowiony został, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany którzy oświadczając przyjęcie takowego tytułu swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby się nikt do takowego nie oświadczył spadek zostanie przez Rząd jako bezdziedziczny ściągnięty.

Lwów, dnia 28 października 1892.

L. 48184 (6921 3—3)

OBWIESZCZENIE

Wedle uwiadomienia międzynarodowego biura pocztowego w Bernie (Szwajcarya) nie wolno wprowadzać do Włoch pakietów z Austro-Węgier i Belgii zawierających gałgany. używane suknie i używane przedmioty do łóżek, jeżeli takowe dla handlu są przeznaczone.

Ck. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi

Lwów, dnia 7 listopada 1892.

KUNDMACHUNG.

Nach einer Mittheilung des nnternationalen Postbureaus in Bern dürfen Packete aus Oesterreich-Ungarn und Belgien enthaltend Lumpen (Hadern), Gebrauchte Kleider und gebrauchte Betteinrichtung gegenstände wenn sie für den Handel bestimmt sind nach Italien nicht eingeführt werden.

K. k. Post und Telegrafen Direktion für Galizien

Lemberg, am 7 November 1892.

ОПОВѢЩЕНЄ.

Пôсля повѣдомленя межинародного бюра почтового въ Бернѣ (Швайцарія) не вôльно впроваджувати до Италіѣ пакетôвъ зъ Австро-Угорщины и Бельгіѣ, мѣстячихъ шматы, уживанѣ одѣжь и уживанѣ предметы до лôжокъ, если тѣжь призначенѣ сѹть для торговлѣ.

Ц. к. Дирекція почтъ и телеграфôвъ для Галичины.

Львôвъ, дня 7 падолиста 1892.

L. 11242 (6930 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności część dóbr Hoszów i Gerynia wedle Dom. 60 pag. 469 i 470 n. 6 i 7 on. i Dom. 80 pag. 322, Dom 139 pag. 159 n. 12 haer na Józefa Starke a względnie tegoż masy spadkowej zapisanych, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów w tych majętnościach w kwotach 1324 zł. 87½ ct. i 339 zł 8½ ct. aw., tudzież w kwotach 750 zł 76 ct aw. i 176 zł. 65 ct. aw. wymierzonem zostało, i że w celu przyznania tego wynagrodzenia wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy a mianowicie do dnia 1-go stycznia 1893 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż nie zgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanymi nie będą i będą tak uważani, jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili, i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawiający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną, albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące:

1. Dokładne wymienienie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się, lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo.

2. oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach.

3. oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności.

4. oznajmienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka inaczej bowiem uchwały przesyłanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Zarazem zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Sydonię Majerberg i Ludwikę Cienciewicz spadkobierczyni właściciela tabularnego powyższych majętności Józefa Starke, ze w tej sprawie dla nich adw. dr Brylińskiego w Samborze ustanowiono, któremu co do tej sprawy bliższe informacye pod własną odpowiedzialnością udzielić mają

Sambor, 27 września 1892.

L. 8738 (6744 3—3)

Wzywamy wszystkich, którzyby zagubioną książeczkę wkładkową z kasy Towarzystwa zaliczkowego z ograniczoną poręką w Starym Sączu nr. 305/3 II. na kwotę 405 zł. 22 ct i na imię Hipolita Reklewskiego w Czarnym Potoku opiewającą, w rękach mieć mogli, aby w terminie 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia wygotowania edyktu takową w tut. sądzie tem pewniej okazali, ile że w razie przeciwnym za umorzoną i nieważną uznaną zostanie, a wystawca do żadnej odpowiedzialności względem nich odpowiedzialnym nie będzie.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 15 października 1892.

L. 26999 (6739 2—3)

C k Sąd krajowy zarządzając na prośbę Maryi Klimek postępowanie w celu umorzenia książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Bochni Nr. 4975 pag. 418/VIII, na 20 zł. a. w. na imię Maryi Klimek opiewającej wzywa posiadacza tej książeczki, aby ją w przeciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej licząc, okazał, inaczej ta książeczka uznaną będzie za umorzoną.

Kraków, 2 wrześuia 1892.

L. 22182 6925 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, że Jędrzej Kozłowski wniósł przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Janowi Stefanowi 2 im. Kozłowskiemu pozew o usprawiedliwienie prenotacyi prawa własności 1/12 części realności objętej wyk. hip. l. 383 księgi gruntowej gminy Strusiny, że dla pozwanego ustanowiono kuratorem p. adw. dra. Malawskiego. temuż kuratorowi pozew doręczono i termin 90 dniowy do wniesienia obrony zakreślono.

Tarnów, dnia 3 listopada 1892.

Doniesienia prywatne.

Kälbermagen

kauft zu billigen Cassapreisen Leopold Samel, Teplitz, Böhmen. 1327

Najlepsze i najtańsze

Towary futrzane

to jest 1186

zarękawki, kołnierzyki, boa i czapeczki, także i dziecinne płaszczyki futrzanne

poleca po bardzo tanich cenach

Wiedeński magazyn

„au Louvre“

we Lwowie,

plac kapitulny l. 3

Osobny oddział prawdziwych rossyjskich kaloszy.

Kompletny cennik gratis.

Spceyalny oddział wysyłek na prowincyę

OSTATNI WYNALAZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

MYDŁO IXORA

ED. PINAUD

37, Boulevard de Strasbourg, 37

PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

Ogłoszenie. 1325

Ogólne zgromadzenie Spółki kuśnierzy, Towarzystwa zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Starym Sączu odbędzie się dnia 18 grudnia 1892. o godzinie 2 po południu.

Porządek dzienny:

Wybór Dyrekcy i Rady nadzorczej.

Stary Sącz, d. 14 listopada 1892.

Jan Borecki

prezes Rady nadzorczej.

Ogłoszenie 1324

W czwartek dnia 24 listopada odbędzie się w Kamionce strumiłowej o godz. 4 po południu w lokalu pod l. 46.

Walne zgromadzenie

członków towarzystwa zaliczkowego dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Kamionce strumiłowej zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności swej.
2. Przedłożenie rachunków i bilansu za lata 1886, 1887, 1888, 1889, 1890 i 1891 do końca października 1892.
3. Odpisanie poniesionych strat od udziałów.
4. Rezygnacya członków Dyrekcyi.
5. Rozwiązanie tawarzystwa.
6. Wnioski członków.

Dyrekcya towarzystwa zaliczkowego dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa.

w Kamionce, str. 12 lisopada 1892.

Józef Reh, dyrektor. Ilnicki, kasyer. Benjamin Kohl, kontrolor.

Wszelkie losy, renty, indemnizacye, listy zastawne i akcye

kupuje i sprzedaje najkorzystniej
Kantor wymiany
KITZ i STOFF
Lwów, plac Halicki l. 1. 189

Lustra

w ramach orzechowych, czarnych, dębowych, złoconych i ozdobnych z konsolami lub bez takowych
skład szyb i ram do obrazów
poleca główny skład 1261

Samuel Fischler
przedtem Warszawska fabryka luster
Lwów, Jagiellońska 6.

Jedyna zdrowa silna wódka! bez cukru i bez anyżu
BAŁŁABANÓWKA
Prawdziwa stara żytnia wódka w zupełności zastępuje prawdziwy koniak — poleca 1318
Karol Bałłaban we Lwowie.

Za 4 centy
można mieć w przeciągu 15 do 25 minut
kąpiel w domu

kto kupi wannę lub kanapkę z **aparatem ulepszonym** do ogrzania wody.
Wanny blaszane lakierowane, wanny cynkowe połączone z tuszem, pokojowe tusze, pokojowe parnie kuracyjne i **klozety pokojowe po 9 zł.**
F. BOURDON
Lwów, ulica Jagiellońska l. 9.
Na żądanie cenniki gratis i franko. 1280
Wanny wypożyczam do domu.

Biuro EQUITABLE
ul. Wałowa l. 23 456
udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

PIECE
kaflowe
z Glińska
i
Hardtmuthowskie

A. Werner

utrzymuje 476
na
składzie
Arnold Werner
we Lwowie
ul. Sobieskiego
L. 3.

Kotwiczne skrzynki budowlane Richtera.
Przy kupnie tych sławnych skrzynek budowlanych należy być bardzo ostrożnym i przyjmować tylko prawdziwe skrzynki z fabryczną marką **„kotwicą“** Takowe znajdują się **na składzie we wszystkich lepszych handlach zabawkami** i kosztują od 35 ct. do 5 zł i wyżej. — Ilustrowany cennik przesyłają na żądanie. 1294
F. Ad. Richter & Cie.
pierwsza aust węg. c. i k. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych
Wiedeń I, ul. Nibelungen 4.

Ogrodnik
wydoskonalony w swoim zawodzie, żonaty lat 34, mogąc się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje posady od 15 stycznia. Łaskawe zgłoszenia uprasza pod adresem T. M. poste restante Podhajce. 1322

Pasztet
(codziennie świeży)
z gęsich wątróbek i dziczyzny, z truflami w ślicznych puszkach po 1 zł. 50 ct. za ½ kilo
Bulion
wyrobu
Kazimiry Matczyńskiej
po 10 zł., 7 zł. 50 ct., 6 zł. 50 ct., 5 zł. 50 ct.
Ekstrakt mięsny
po 70 ct. słoik 1259
Sprzedaje zarząd dworu Łapszyn, poczta Brzeżany.

Zbioru 1892.
Chińsko-rossyjska herbata
ciemno naciągająca z silną wonią
poleca 1102
Handel Karola Bałłabana
we Lwowie

½ kilo	Congo cesarskiej	zł. 2.—
—	Familijnej	3.—
—	Melange do Moscau	4.—
—	Imperial	5.—
—	Wysiewek własnych	1.60

(nie licząc opakowania.)

KAWY
w najlepszej jakości, bezpośrednio sprowadzane, franko do każdej stacyi pocztowej nie licząc opakowanie.

4¾ kilo	Ceylon gruboziarnistej	zł. 10.80
—	Ceylon średniej	10.40
—	Ceylon drobniejszej	10.—
—	Syrjusz	9.20
—	Columbia	8.80
—	Mokki arabskiej	10.80
—	Jawy złotej	10.80

Wielka
50 ct. loterya.
Główna wygrana
75.000 zł.
Losy po 50 ct.
sprzedają:
M. Jonasz, Kitz & Stoff i A. Schelienberg.
Ciągnienie nieodwołalnie 1. grudnia 1892.
1260

Centralne biuro sprawunków dla prowincyi
Lwów, plac Kopernika l. 11.

Przybory do szermierki, maski, pla, strony, rękawice, pałasze, rapiry
najtaniej u
Pawła Langnera
Lwów, Halicka 16.
(Impressa) 1236

PASY
do maszyn i młocarń
z najlepszej jakości skór belgijskich, skórą szyte i niituowane, własnej fabryki lepsze od wiedeńskich i niemieckich fabrykantów
poleca 1307
Teofil Łucki
w Melnie, poczta Strzeliska
tudzież
Sukna krajowe czysto wełniane
nieprzemakalne na bundy, kurtki i buty, jakoteż gotowe Bundy do podróży.
Cenniki i próbki posyła na żądanie franko.

Apteczki domowe przeciwcholeryczne
wedle przepisów i wskazówek
dr. O. Widmanna
c. k. radcy sanitarnego i prymaryusza szpitala powszechnego we Lwowie
zestawiła i utrzymuje na składzie
apteka pod srebrnym Orłem
Zygmunta Ruckera
we Lwowie.

Apteczki te zawierają obok rozprawki dr. Widmanna wszelkie środki zapobiegawcze, jakoteż niezbędne dla udzielenia pierwszej pomocy lekarskiej chorym na cholerę osobom.
Cena apteczki wraz z opakowaniem 5 zł. w. a. 1188
Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.
Skład w Przemyślu w aptece Wład. Mańkowskiego.

Spółka stolarzy lwowskich
we Lwowie, plac Bernardyński l. 17,
posiada swój
od roku 1854 istniejący
skład mebli

obficie zaopatrzony w **wielki wybór mebli** w garniturach do salonu z drzewa dębowego, czarnego i orzechowego. — **Kompletne urządzenia** pokoi jadalnych i sypialnych, oraz **lustra** w ramach orzechowych, czarnych, dębowych i złoconych.
Utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne,
Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa wchodzące, przyjmuje po **cenach najprzystępniejszych** ręcząc za spieszne, gustowne i niedrogie wykonanie dokładne wykonanie. 1220

Doeringa mydło z sową
co do jakości nieprzewyższone, nadzwyczaj czyste **neutralne mydło toaletowe**, bez przymieszek ługowych lub w ogóle ostrych.
Podnosi i utrzymuje piękność skóry, wydelikatnia cerę,
usuwa wszelkie nieczystości skóry i działa zawsze **ożywczo i pobudzająco na czynności skóry.**
W przeciwieństwie do wszystkich innych mydeł toaletowych **zupełnie nieszkodliwe** nawet przy
codziennem użyciu
nie powoduje zgrzybiałości przedwczesnej, ani pękania skóry, ani czerwienienie rąk.
Niezbędne dla damskiej toalety
dla nadzwyczajnej łagodności sposobne do **mycia niemowląt i dzieci**, a dla osób **o czułej skórze przez lekarzy polecone.**
Doeringa mydło z sową jest przy nader taniej cenie **30 ct. od sztuki**
najlepszem mydłem świata.
Jako znamię wyciśniętą jest na każdej sztuce marka ochronna **„sowa“** ztąd miano **Doeringa mydło z sową.**
Dostać można we LWOWIE u pp. F. S. Bardasza, S. Gabriela i J. Chlebownika plac Halicki 3, Gergowicza i Banera, Alojzego Hübnera H. Leona, fryzyera ul. Teatralna 7, Seyfartha i Dydyńskiego, Wrześniowskiego i Włodka, ulica Halicka 4, Leopolda Lityńskiego, drogueryą ul. Kopernika 2, u p. Henr. Müllera Halicka 6. — w Drohobyczu u Marcina Bałandy — w Jarosławiu u Jana Ryzlewicza i Sp. — w Kołomyi u J. P. Goertza — w Tarnopolu u M. Bellemera — w Przemyślu u apt. W. Mańkowskiego. 792
Główny skład dla Austryi i Węgier: A MOTSCH i SP.
Wiedeń I, Lugeck 3.

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi we Lwowie. 1323
(Wykaz w myśl art. 91 statutu)
Stan z dniem 31 października 1892 r. wynosił

Udziały	Złr. 485.910.—
Asygnaty kasowe	1.550.—
5 prc. listy dłużne	388 700.—

Lwów, dnia 14 listopada 1892.
Komitet likwidacyjny.

KALENDARZE zamówi każdy, kto je potrzebuje, wyłącznie w **Biurze Dzienników** **L. PLOHNA** Lwów, ul. Karola Ludwika 9. 1303

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Werzera. (Zarządca Wł. J. Wa...) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowski i S.